Nr. 56. Kraków, Sobota 10 Marca 1894. Rocznik XIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	16 zł. w. a.	8 zł. w. a.	4 zł. w. a.	1 zł. 35 ct
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 70 „
W Państwie Niemieckiem	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 35 „

Pojedynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct.; — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ul. Kilińskiego 2 i Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 8 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiac.

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Telefon Nr. 41.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku.—Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. Kretschmerowa Rynek l. 10.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Herman Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalok, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych a 50 ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

***Kraków,** 9 marca.*

Na przedwczorajszej konferencyi przedstawicieli rządu i trzech sprzymierzonych stronnictw hr. Hohenwart wystąpił w sprawie reformy wyborczej z projektem którego oryginalność wywołać musi niezwykłe zdumienie. Projekt ten zawiera kombinacye tak dziwaczne i grzeszy tak bardzo brakiem wszelkiej konsekwencyi, że trudno pojąć, jak mógł mąż stanu tak doświadczony i wytrawny projektowi temu użyczyć swojego nazwiska. Nie wiemy bowiem, czy projekt ten jest osobistą własnością hr. Hohenwarta, czy też wypłynął z obrad klubu konserwatywnego. W każdym wypadku odpowiedzialność za podniesienie tego projektu spada na niego i nazwisko jego złączy się na zawsze z tym wyskokiem szlacheckiej fantazyi.

Ze prezes klubu konserwatywnego wystąpił przeciw „zasadom“ rządu i oświadczył, że „zasady“ te nie zgadzają się z dążeniami i przekonaniami autonomistów — to naturalne i nie moglibyśmy nic zarzucić takiej deklaracyi. Jakież jednak stanowisko zajął sam hr. Hohenwart wobec reformy wyborczej? Uważa on powrót do ustaw obowiązujących przed rokiem 1873, a więc do obsyłania Rady państwa przez Sejmy, za postulat stronnictw autonomicznych. Na to zgoda, choć wykazaliśmy że postulatu tego nie można uważać za alfę i omegę autonomii, i nie spodziewamy się, aby przy obecnym składzie Rady państwa i tendencyach rządu można uzyskać zmianę w tym duchu. Prezes stronnictwa konserwatystów w projekcie swoim skompromitował jednak gruntownie ów postulat autonomiczny i wykazał że nie myśli na seryo o jego uzyskaniu i wysuwa go nie dla autonomii, ale dla stronniczych celów, że głosząc zasadę obsyłania Rady państwa przez Sejmy wcale w nią nie wierzy i w głębi duszy uważa ją za czcze hasło, które można naginać według potrzeby.

Hr. Hohenwart proponuje bowiem przedewszystkiem, aby kurya wielkiej własności i Izby handlowe wybierały jak obecnie wprost posłów do Rady państwa. Dalej w ten sam sposób mają, jego zdaniem, Izby rękodzielnicze wybierać pewną nieoznaczoną bliżej liczbę posłów. Wreszcie mniej więcej czwartą część ogólnej liczby posłów do Rady państwa wybieraliby wszyscy wyborcy w drodze ogólnego głosowania również wprost bez pośrednictwa Sejmów. Jedynie 60 posłów z miast i 80 posłów z kuryi wiejskiej nie wybieraliby wprost wyborcy, lecz wysyłały Sejmy krajowe. Postulat autonomiczny obsyłania Rady państwa przez Sejmy nie istnieje zatem ani dla wielkiej własności, ani dla Izb handlowych i Izb rękodzielniczych Hr. Hohenwart nie uznaje potrzeby zastosowania tej autonomicznej zasady dla czwartej części posłów wychodzących poza kuryą wielkiej własności, oraz Izb handlowych i robotniczych z ogólnego głosowania. Natomiast wobec miast i kuryi wiejskiej zasada ta ma być zastosowaną w całej pełni. Mieszczanie i wieśniacy mają jedynie na korzyść autonomii być wyjęci z ogólnej reguły i oni tylko nie mają wysyłać posłów wprost do Rady państwa, lecz ich prawo wyboru ma być przelanem na Sejmy.

Zasadą jest zatem bezpośrednie obsyłanie Rady państwa, a obsyłanie jej przez Sejmy wyjątkiem od ogólnej reguły. Ten wyjątek zastosowano tylko do miast i wsi, a tendencya takiego projektu jest zbyt jasną, aby można choćby chwilę nie dostrzedz jej pod zasłoną „obrony autonomii“.

Ostrze tej tendencyi zwraca się z całą bezwzględnością przeciw mieszczaństwu i ludności wiejskiej. Odebrać im prawo bezpośredniego obsyłania wiedeńskiej Izby poselskiej i rozdawnictwo mandatów w tych dwóch kuryach złożyć w ręce większości sejmów przeważnie konserwatywnej, oto piękny cel, do jakiego zmierza projekt hr. Hohenwarta. Zbyt jasno przebija się tu nadzieja, że przez ten alembik nie wyjdzie żaden z posłów niemiłych stronnictwu konserwatywnemu, a przynajmniej liczba „burzycieli“ zmniejszy się bardzo znacznie.

Hr. Hohenwart równocześnie zmniejsza liczbę reprezentacyi miast i włości. Dotychczas kurya miast wybiera bowiem 117, a kurya wiejska 130 posłów, a choć, jak niejednokrotnie wykazywaliśmy w ograniczeniu liczby mandatów do tych cyfr pokrzywdzono zarówno miasta, jak i włości, hr. Hohenwart ogranicza ją jeszcze bardziej, bo przyznaje miastom jedynie 60, a wsiom jedynie 80 mandatów. Kurya wielkiej własności ma mieć natomiast, jak dotychczas, 85, a Izby handlowe 21 posłów. Czy potrzeba wymowniejszego dowodu, że usunięcie mieszczaństwa i włościan na drugi plan jest myślą przewodnią konserwatywno-klerykalnego projektu.

Hr. Hohenwart oświadcza się za ogólnem głosowaniem. Brak nam jednak wyjaśnień, ani jak daleko ma jego zdaniem sięgać rozszerzenie prawa głosowania, ani w jaki sposób ma odbywać się głosowanie na ową jednę czwartą część posłów. Ponieważ jednak nie spotykamy się nigdzie z doniesieniem, aby hr. Hohenwart mówił czy to o rozszerzeniu cenzus podatkowego, czy o zaprowadzeniu cenzus inteligencyi, przeto przypuszczać należy, że oświadcza się za powszechnem głosowaniem bez wszelkich ograniczeń. Natomiast ponieważ hr. Hohenwart mówi osobno o kuryi wielkiej własności i Izbach handlowych, którym zastrzega dotychczasowe prawa i tworzy reprezentacye Izb rękodzielniczych, a wybór reprezentacyi miast i wsi przenosi na sejmy i ponieważ stanowczo sprzeciwia się utworzeniu piątej kuryi dla nowych wyborców, przeto ogólne głosowanie rozumieć należy, jako głosowanie wszystkich wyborców bez różnicy kuryj, a więc wielkiej własności, miast i wsi w jednem ciele wyborczem podzielonem na okręgi. Projekt konserwatywny jest zatem kombinacyą podziału na kurye z ogólnem głosowaniem, a celem tej kombinacyi nie jest nic innego, jak niedopuszczenie do tego, aby w tej czwartej części posłów miasta i wsie uzyskały odrębną reprezentacyę.

Nareszcie przywódca konserwatystów austryackich godząc się na rozszerzenie prawa wyborów, oświadcza się przeciw powiększeniu ogólnej liczby mandatów tak, aby Izba poselska składała się nadal z 353 posłów. Ponieważ wielka własność i Izby handlowe mają mieć tę samą liczbę posłów, a nadto pewna liczba mandatów odpadnie na korzyść Izb rękodzielniczych, przeto celem hr. Hohenwarta jest niewątpliwie stosunek liczby mandatów uczynić jeszcze korzystniejszym dla wielkiej własności. Rozszerzenie prawa wyborczego jest zatem dla konserwatywnego męża stanu znowu niczem innem, jak środkiem do stronniczych celów.

Korespondencya „Nowej Reformy“.

***Wiedeń,** 8 marca.*

(§) Wczorajsza konferencya rządu z prezesami i mężami zaufania klubów, tworzących większość parlamentarną—Koło polskie było reprezentowane przez pp. Zaleskiego, hr. Pinińskiego, Chrzanowskiego i Jędrzejowicza — w sprawie reformy wyborczej, lubo takowa miała mieć tylko informacyjny charakter, ponieważ rząd chciał tylko usłyszeć zdanie przedstawicieli koalicyi parlamentarnej o przedłożonych przez siebie „kierujących zasadach“ — nabrała bezsprzecznie przez wystąpienie hr. Hohenwarta ogromną doniosłość polityczną która potężnym odgłosem odbija się w całej opinii publicznej. Przywódca zachowawców zajął wobec przedłożenia rządowego wręcz negacyjne stanowisko i projektowi wyborczemu rządowemu przeciwstawił swój własny odnośny projekt, który zatrzymuje dotychczasową liczbę posłów a więc wyklucza zamierzone przez rząd pomnożenie tej liczby o 43 mandatów, pozostawia wybory z większej posiadłości i Izb handlowych w *status quo*, dla miast i gmin wiejskich przywraca istniejący do r. 1873 sposób pośredniego wyboru przez sejmy krajowe, co w kuryi miast zniżyłoby dotychczasową liczbę miejskich mandatów poselskich z 117 na 60, zaś w gminach wiejskich z 130 na 80; ustanawia nową kuryę Izb rękodzielniczo-przemysłowych z pewną liczbą nowych mandatów, resztę zaś posłów, mniej więcej czwartą część ogólnego kompletu poddaje wyborowi na podstawie ogólnego powszechnego głosowania. Na wczorajszej konferencyi nie toczyła się rozprawa, a obecni przedstawiciele klubów wypowiedziawszy swoje zapatrywania mają przedłożyć klubom przedłożenie rządowe, a dopiero odnośne uchwały klubów weźmie rząd pod rozwagę i będzie się starał takowym, wedle możności, zadość uczynić, lub przynajmniej takowe możliwie uwzględnić. Ale pomiędzy stanowiskiem rządu a stanowiskiem hr. Hohenwarta w sprawie wyborczej zachodzi ogromna, prawie dyametralna różnica, która bardzo trudno da się załatwić. Lewica i Koło polskie zgadza się mniej więcej na projekt rządowy, zachowawcy obalają go zupełnie, a wiedeńska prasa liberalna widzi w tem zamach na całą koalicyę parlamentarną twierdząc iż hr. Hohenwart poruszył przy sposobności reformy wyborczej rewizyę konstytucyi i że lewica pod żadnym warunkiem na to nie zezwoli.

Dziś w południe zgromadziło się Koło polskie pod przewodnictwem wiceprezesa p. Zaleskiego — prezes Benoe jest chory — dla wysłuchania sprawozdania z wczorajszej konferencyi w sprawie wyborczej. Przewodniczący p. Zaleski podał najprzód do wiadomości Koła rządowe „kierujące zasady“ reformy wyborczej, a następnie zdał sprawę z przebiegu konferencyi. Projekt rządowy znany już jest powszechnie, mimo to uznano sprawozdanie p. Zaleskiego jako poufne, a dlatego nie wypada mi wchodzić w szczegóły takowego. Koło przyjęło tylko „kierujące zasady“ i sprawozdanie do wiadomości, bez prowadzenia nad tą sprawą rozprawy, co ma dopiero nastąpić na następnem posiedzeniu Koła, poczem załatwiło w myśl uchwał klubów sprzymierzonych jutrzejszy porządek dzienny Izby poselskiej. Słychać, iż rządowe „kierujące zasady“ reformy wyborczej będą jutro ogłoszone w dziennikach.

Sprawy krajowe.

***Lwów,** 8 marca.*

(Otwarcie filii Banku krajowego w Krakowie.)

Na posiedzeniu dnia 11 z m. wzięła Rada nadzorcza Banku krajowego pod rozwagę kwestyę otworzenia samoistnej filii w Krakowie, — pomna wszakże znakomitych usług, jakie Bankowi krajowemu oddaje dotychczasowe jego zastępstwo postanowiła wysłać delegacyę do Krakowa, celem porozumienia się, czyli powiatowa Kasa oszczędności byłaby skłonną objąć interesa Banku krajowego w tych granicach, jakich domagać się zwykło od samoistnej filii. Konferencya w tej sprawie odbyła się w Krakowie dnia 4 b. m., w której to konferencyi brali udział ze strony powiatowej Kasy oszczędności pp. prezes A. Milieski, wiceprezes dr. Franciszek Paszkowski, p. Kirchmayer, jakoteż obaj urzędujący dyrektorowie Kasy. Ze strony zaś Banku krajowego wzięli udział w konferencyi pp. wiceprezes Rady nadzorczej August Gorayski, członek Rady nadzorczej hr. Scipio i dyrektor Banku krajowego dr. Zgórski.

Po gruntownem omówieniu sprawy, — na wniosek i za zgodą reprezentantów powiatowej Kasy oszczędności postanowiono, że celem należytego rozwoju interesów Banku krajowego w Krakowie i zachodniej części kraju — należy przystąpić do otwarcia samoistnej filii w Krakowie. Reprezentanci Banku krajowego zastrzegli sobie wszakże, że do zarządu filii wejdą w znacznej części członkowie zarządu powiatowej Kasy oszczędności; dalej że lokal filii znajdować się będzie — ile możności — w pobliżu lokalu powiatowej Kasy oszczędności i że stosunki obu tych instytucyj będą i nadal ściśle i przyjazne.

Aby otwarcie filii krakowskiej stało się faktem, potrzeba jeszcze uchwał Rady nadzorczej Banku krajowego i Wydziału krajowego, co niezawodnie wkrótce nastąpi.

Filia krakowska Banku krajowego załatwiać będzie wszystkie te interesa, które załatwia Bank krajowy, a z tych prawie wszystkie samoistnie. Dla zarządu filii projektowane jest ustanowienie komitetu nadzorczego na miejscu w Krakowie; na kierownika delegowany zaś będzie jeden z najdzielniejszych urzędników Banku krajowego we Lwowie. Organizacya filii zapewne w bieżącym roku przeprowadzoną zostanie, a interesa Banku krajowego zastępować będzie aż do chwili otwarcia filii — powiatowa Kasa oszczędności.

W sprawie języka polskiego na Górnym Śląsku.

Na ostatniem posiedzeniu sejmu pruskiego toczyła się jeszcze w dalszym ciągu dyskusya w sprawie nauki języka polskiego. Najciekawszą z przebiegu obrad była polemika pomiędzy członkiem stronnictwa środkowego Porschem a ministrem oświaty Bossem, jakoteż uwagi górnośląskiego posła Szmuli.

Porsch krytykował zachowanie się rządu wobec Górnego Śląska i dowodził, że na rewizyę dokonaną w 1883 roku minister oświaty nie powinien się powoływać, gdyż od owego czasu stosunki znacznie się zmieniły, i to na gorsze. Dlatego też mowca prosił ministra, ażeby przeprowadził raz jeszcze sumienną rewizyę obecnych stosunków, a wtedy spostrzeże wiele objawów ważnych i zatrważających. Mowca zwraca uwagę rządu, że kwestya językowa na Górnym Śląsku ma zarazem wielkie znaczenie socyalne, gdyż fałszywa polityka szkolna wytwarza różnice i przeciwieństwa pomiędzy pojęciem „polski“ a „niemiecki“, jako pomiędzy klasami nieposiadającemi a posiadającemi. Jeżeli się pod tym względem nie zaprowadzi zmiany, jeżeli rząd dalej trwać będzie w swem zaślepieniu to oczywiście rozdział ten coraz więcej będzie się pogłębiał.

Minister Bosse nadmienił na to, że ostatnia rewizya, zarządzona przez biskupa w 1887 roku, wykazała pomyślne rezultaty nauki niemieckiej, że zresztą rząd postanowił bezwarunkowo trzymać się tej zasady, iż język niemiecki musi pozostać językiem wykładowym i od zasady tej nie odstąpi.

Poseł Letocha poparł wywody Porscha i nadmienił, że przyczyną narodowo-polskiej agitacyi na Śląsku jest właśnie wyrugowanie języka polskiego ze szkoły. Słusznie z tego powodu wśród ludności na Śląsku wielkie panuje wzburzenie, gdyż język ojczysty jest świętem dobrem każdej narodowości.

Poseł Szmula, polemizując z mowcami konserwatywnymi i narodowo-liberalnymi, wyraził przekonanie, że rząd prędzej czy później będzie zniewolony przyznać ludności polskiej daleko większe ustępstwa, aniżeli ona sama dzisiaj żąda. Dziwne to jest istotnie zjawisko, że wszyscy posłowie górnośląscy obecne stosunki uważają za niemożliwe, a minister uważa je za znakomite. Mowca przeczy, jakoby odbywała się na Śląsku polonizacya gmin niemieckich, ale to prawda, że germanizacya skutkiem [illegible] polityki rządu cofnęła się. We wschodniej [illegible] rząd domaga się od oficerów, żeby się uczyli języka [illegible]czyków, a na Górym Śląsku nauczyciele i urzędnicy nie potrzebują znać języka ludności polskiej: to, co rząd przyznaje dzikim, powinien przyznać dzielnej i wiernej królowi ludności górnośląskiej. Jeżeli rząd będzie się gorzej obchodził z Górnym Śląskiem i Prusami Zachodniemi, aniżeli z W. Ks. Poznańskiem, to niezawodnie w obu dzielnicach niezadowolenie wciąż się będzie tylko powiększało.

Wszystkie te wywody, pełne prawdy i trafnych spostrzeżeń, nie oddziałały na ministra Bossego, który wobec wszelkich słusznych żądań zachował postawę odmowną.

RACŁAWICE.

(Rok 1794).

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

Napisał

FR. RAWITA.

33 (Ciąg dalszy).

Już się była cała deputacya z miejsca ku drzwiom ruszyła, gdy Wodzicki, przystąpiwszy do Naczelnika, parę słów mu powiedział, a potem do rajców i prezydenta odezwał się.

— Mości panowie! Życzeniem Jaśnie Wielmożnego Naczelnika jest, ażebyście z prezydentem na czele towarzyszyli mu na rynek. Proszę zatem usiąść i poczekać chwilkę.

Lichocki czuł się tem mocno skonfundowany. Niepodobała mu się asystencya w orszaku Naczelnika, którego nie uznawał, a uważał jako gwałciciela prawej władzy. Nie zdradził się z tem jednak ani słówkiem. Na ławach, obitych ponsowym aksamitem, otaczających salę dokoła, zajął spokojnie miejsce razem z syndykiem i rajcami. Kościuszko zaś z Wodzickim i kilkoma innymi do głębszych pokojów poszli.

Z pół godziny może było tego niemiłego dla Jaśnie Wielmożnego Prezydenta czekania, ale czekał cierpliwie i ani słówka nie rzekł.

Tymczasem na dziedzińcu odezwały się rżenia koni, gwar ludzi, pobrzęk ostróg i pałaszów. Orszak szykował się do pochodu.

Wreszcie hajduk Wodzickiego wszedł do sali pod kolumnami i donośnym głosem zapowiedział:

— Jaśnie Wielmożny Naczelnik idzie!

Wszyscy powstali, a równocześnie w bocznych drzwiach sali ukazał się Kościuszko — tak samo jak rano ubrany: w kapeluszu, w mundurze amerykańskim.

Do stojących głową skinął.

— Proszę Waszmość panów za mną na ratusz! — rzekł.

Na ganek pod kolumnami wyszedł pierwszy, za nim orszak wojskowy, a w głębi, przez szeroko otwarte parapetowe drzwi widać było perukę prezydenta i łyse głowy rajców.

Kościuszko wsiadł na koń, obok niego jechał generał Wodzicki, kilku obywateli oddanych sprawie narodowej, a za nimi pieszo prezydent, rajcy, tłum szlachty i mieszczan z przedmieścia.

Orszak poprzedzony surmaczami na koniach ruszył drogą ku bramie Floryańskiej, ażeby z paradą do miasta wjechać.

Lichocki w tej paradzie postępował, jak więzień na śmierć prowadzony — niechętny, pochmurny, obrażony w swej dumie. Przyzwyczajony do zajmowania zawsze pierwszego miejsca, widział się niezmiernie upokorzonym, gdy iść musiał w orszaku „jakiegoś“ Kościuszki, tembardziej, gdy przez tego lub owego poznany i powitany, odkłonić się musiał.

Długo żółć w sobie dławił; wreszcie do syndyka się zwócił:

— Cóż, Mości panie syndyku, pięknego doczekaliśmy się honoru.. wleczemy się na ogonie wojskowego orszaku, niby ciury jakie....

Krzyżanowski niechętnie mu odburknął:

— Waszmość, panie prezydencie, o honorach i zaszczytach tylko myślisz.

— Jak na Naczelnika rządu miejskiego przystało — odrzekł dumnie Lichocki, — o honor miasta i Waszmościów mi chodzi....

— A nam o honor Ojczyzny — odpowiedział ostro syndyk, — aby ona była wolną i sławną, a my swego honoru możemy trochę popuścić... Waszmość pan—widzę, więcej miałeś miłości dla moskiewskiego pułkownika, niż dla obrońców Ojczyzny.

Ostra ta mowa mocno uraziła prezydenta. Zmiarkował, że z sympatyami moskiewskiemi nie ma co się popisywać.

— Jeżeli chodzi o Ojczyznę, toć i ja przecie jej służę....

— Więc się, Mości panie prezydencie, nie obrażajmy — odezwał się któryś z rajców, — że w orszaku Naczelnika polskiego powstania idziemy. Milej nam za Kościuszką chodzić, który Moskwę bijał, niż w orszaku Najjaśniejszej Carowej moskiewskiej Katarzyny, gdzie coraz gęściej panów naszych spostrzedz można.

Lichocki starał się osłabić wrażenie tych słów, z przekąsem tedy i z uśmiechem zauważył:

— Cieszę się, żeś Waszmość tak szlachetnego ducha nabrał...

Ulica Floryańska i rynek cały napełniły się ludźmi tak, że zaledwie orszak mógł sobie drogę otworzyć. Wieże kościoła Panny Maryi, dachy domów, kominy — wszystko to było pełne ludzi, wszędzie widać było ciekawych, trzymających się oburącz kominów, wychylających się z okien. Przez całą drogę słychać było okrzyki:

— Niech żyje Ojczyzna!

— Niech żyje Kościuszko!

Przed ratuszem, naprzeciwko kamienicy „pod Baranami“ i wylotu ulicy św. Anny stały uszykowane bataliony pułku Czapskiego, w paradnym mundurze, z rozwiniętemi chorągwiami, a chodniki i cały rynek, od Floryańskiej i Grodzkiej ulicy począwszy, zalegały tłumy młodzieży, skorszej do zapału i poświęcenia.

Wiadomość o rozpoczynającej się wojnie z Moskwą rozbudziła nagle jej energię i drzemiącą w duszy miłość Ojczyzny. Ci przyczepiali sobie czerwone kokardy do kapeluszy, owi przystroili się w bandolety z napisami: jedność i równość! Wiwat Kościuszko! Za Kraków i Ojczyznę!

Nie dojeżdżając ratusza, wszyscy zsiedli z koni i orszak piechotą, z Kościuszką na czele, przed front szeregów podążył.

Surmy i trąby powitały przybycie Naczelnika, a chorągwie z orłami pochyliły się ku niemu.

Kościuszko przed szeregami się przeszedł w asystencyi Wodzickiego i orszaku swego i na to samo miejsce wrócił. Jeszcze raz po szeregach wzrokiem powiódł.

— Mało nas... — szepnął Wodzicki, nachyliwszy się do niego, jakby myśl Naczelnika zrozumiał.

— Mało, ażeby zwyciężyć, lecz dosyć, ażeby zginąć z chwałą. Trzeba akt powstania odczytać.

Wodzicki dał znak, — zagrzmiały na całej linii bębny, a po nich cisza nastała — ciekawość i niepewność.

— Mości panie Linowski — rzekł Kościuszko do swego adjutanta, — proszę akt powstania przeczytać.

Linowski parę kroków wysunął się naprzód, papier rozwinął i śród wielkiej ciszy czytać począł. Czytał długo, wyliczając wszystkie krzywdy i zdrady, doznane przez naród polski od Moskwy; teraźniejsze powstanie miało na celu uwolnić Polskę od obcej przemocy żołnierskiej, położyć tamę samowoli magnatów i przez to ugruntować wolność i niepodległość Rzeczypospolitej.

Po przeczytaniu tego aktu rynek cały zagrzmiał jednym okrzykiem:

— Niech żyje Polska!

— Niech żyje Kościuszko!

— Śmierć wrogom!

Zapał był ogromny. Miasto całe miało charakter uroczysty, poważny, charakter wielkiego święta, długo i z upragnieniem oczekiwanego przez wszystkich. Na ratuszu i na wszystkich gmachach publicznych powiewały chorągwie narodowe, nad batalionami Czapskiego szeleściły sztandary i białe orły rozpinały skrzydła, a całemu nastrojowi uroczystemu wtórowały dźwięki dzwonów, które jak na komendę ze wszystkich kościołów odezwały się, mięszając się z wykrzykami radości całej ludności.

Przed ratuszem brakło tylko Lichockiego, który lekceważąco potrącany przez wszystkich, traktowany docinkami lub pogróżkami, do ratusza się schronił.

Gdy się czytanie aktu skończyło, a wołania umilkły nieco, wyżsi i niżsi oficerowie wystąpili z szeregów i kołem Kościuszkę otoczyli. Linowski donośnym głosem przysięgę począł czytać, oficerowie powtarzali ją dosłownie, a tłum, otaczający wojsko, gdy tylko słowa przysięgi posłyszał, wnet wszyscy czapki z głowy zdjęli i z podniesioną do góry prawicą przysięgę wykonywali — bronić całości i niepodległości Ojczyzny.

Kościuszko słuchał skupiony, zamyślony z kapeluszem w ręku.

Gdy się skończyła, do oficerów się zwrócił i głosem drżącym ze wzruszenia mówić począł:

— Mości panowie! Rozpoczynamy wojnę wielką, bo w obronie Ojczyzny, więc najpiękniejszą, jaką tylko ludzie prowadzić mogą; z wrogiem potężnym i przebiegłym, który szpony swoje w ciało Rzeczypospolitej od stu lat zapuścił, — rozpoczynamy ją bez króla, bez skarbu i z małą ilością wyćwiczonego żołnierza. Ufny jestem w prawo i męstwo narodu polskiego, w waszą miłość do kraju i odwagę, jakoteż i to, że potrafię może przy waszej pomocy stworzyć nowe siły, na których w przyszłości Rzeczpospolita będzie mogła oprzeć się bezpiecznie. Złożyliście, Mości panowie, przysięgę przedemną, ja zaś przed wami ją złożę, jako dowód, że z wami tylko pragnę zwyciężyć lub umrzeć.

Przestał mówić, a dokoła panowała cisza, przerywana tylko dalekim jękiem dzwonów.

Naczelnik skinął na Linowskiego, który odchrząknąwszy czytać począł, a Kościuszko głosem wzruszonym, lecz wyraźnym powtarzał:

— Ja, Tadeusz Kościuszko, przysięgam w obliczu Boga narodowi polskiemu iż powierzonej mi władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyję, lecz jedynie dla obrony całości granic, odzyskania samowładności narodu i ugruntowania powszechnej wolności używać jej będę. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna męko Syna Jego!

Gdy skończył chwilkę cisza trwała, jakby pod wpływem ogólnego wzruszenia, potem cały rynek jednym głosem huknął:

— Niech żyje Naczelnik!

— Niech żyje Ojczyzna! Precz z Moskwą!

Taką samą przysięgę wykonał Kościuszko na ratuszu i w kościele Panny Maryi, poczem dopiero do głównej kwatery wrócił. Dzień ten był dla niego dniem wielkiej pracy, — musiał organizować armię, rząd, przeprowadzać korespondencye z tysiącami osób, ażeby ich zabiegi i pomoc dla walczącej Ojczyzny pozyskać.

(C. d. n.)

Przegląd polityczny.

Kraków, 9 marca.

O przedwczorajszej konferencyi w sprawie reformy wyborczej wiedeńska gazeta urzędowa ogłasza następujący komunikat:

Wczoraj po południu odbyła się w ministerstwie spraw wewnętrznych pod przewodnictwem prezydenta Rady ministrów księcia Windischgraetza pierwsza narada nad reformą wyborczą z przedstawicielami sprzymierzonych stronnictw. W naradzie wzięli udział ministrowie Bacquehem, Falkenhayn, Schoenborn, Wurmbrand, Plener, Madeyski i Jaworski. Z Izby panów był obecny prezydent Trauttmansdorff z wiceprezydentami Schoenburgiem i Franciszkiem Falkenhaynem. Zjednoczoną lewicę niemiecką reprezentowali: Heilsberg, Russ, Kuenburg, Widmann i Dumreicher; liberalne centrum: Coronini i baron Rolsberg; Koło polskie: Zaleski, Jędrzejowicz, Chrzanowski i Piniński; klub konserwatywny: Hohenwart, Klun, Fuchs i Deym. Posiedzenie zagaił książę Windischgraetz, poczem minister spraw wewnętrznych szczegółowo umotywował zasady projektowanej reformy wyborczej. Następnie złożyli przywódcy Koła polskiego, klubu konserwatywnego, zjednoczonej lewicy niemieckiej i liberalnego centrum oświaczenia co do stanowiska, jakie zajmują wobec zakomunikowanych przez rząd zasad reformy wyborczej. Zasady te będą teraz przez przewodniczących podane do wiadomości klubów, poczem nastąpi ich ogłoszenie. Po ogłoszeniu odbędą się dalsze narady.

Reprezentanci klubu zjednoczonej lewicy niemieckiej, klubu Coroniniego i Koła polskiego oświadczyli się przychylnie co do ustaw. P. Zaleski oświadczył, że zgadza się zarówno na utworzenie piątej kuryi, jak na pomnożenie liczby mandatów. Niemniej oświadczył p. Zaleski, że zgadza się, aby co do zniesienia wyborów pośrednich w kuryi rozstrzygały sejmy krajowe. O oświadczeniu hr. Hohenwarta piszemy na innem miejscu. Reprezentanci stronnictw parlamentarnych zastrzegli się jednak, że przemawiają tylko we własnem imieniu, gdyż nie mieli sposobności porozumieć się ze stronnictwami.

Zauważyć należy, że pp. Zaleskiego, Jędrzejowicza, Chrzanowskiego i Pinińskiego nie delegowało Koło polskie, lecz zaprosił prezydent Rady ministrów książę Windischgraetz. Jak niemniej, że z komisyi parlamentarnej Koła w konferencyi nie brali udziału pp. Abrahamowicz i Szczepanowski, a z jakiej przyczyny — nie wiadomo.

Wiener Allg. Ztg donosi, że rządowe „zasady reformy wyborczej" obejmują następujące punkty:

1. Dotychczasowe okręgi i kurye wyborcze nie ulegają zmianie.

2. Rozszerzenie prawa wyborczego nastąpi w zasadzie przez utworzenie nowej kuryi. Uprawnieni do głosowania w nowej kuryi są wszyscy mieszkańcy (?) płci męskiej, którzy w myśl obowiązujących ustaw nie są wykluczeni od prawa wyboru i najmniej przed 6 miesiącami przed rozpisaniem wyborów osiedlili się i zamieszkali w okręgu wyborczym, oraz

a) ukończyli wyższą szkołe realną, wyższe gimnazyum, lub inny zakład naukowy uprawniający do jednorocznej służby ochotniczej w wojsku,

b) uzyskali w inny sposób prawo do jednorocznej służby ochotniczej w wojsku,

c) ukończyli szkołę przemysłową lub szkołę rolniczą subwencyonowaną przez państwo lub kraj,

d) najmniej przez dwa lata należą do kasy dla chorych robotników,

e) opłacają jakikolwiek podatek bezpośredni.

Liczba posłów wybieranych z tej kuryi wynosi 43. Z tego wypada na Czechy 10, a mianowicie 7 z kuryi wiejskiej i 3 z kuryi miejskiej; na Galicyę 10 i to 9 z kuryi włościańskiej, a 1 z miast; na Morawy i Niższą Austryę po 3 a na resztę krajów po jednemu.

O tem, czy w nowej kuryi wybory mają być powszechne czy bezpośrednie, postanowią sejmy krajowe, które postanowią również, jak ma wybierać kurya wiejska.

Z Berlina piszą do *Ds. Posnańskiego*:

„Niesłusznem jest przypuszczenie, jakoby Koło polskie zdecydowane było głosować za traktatami — uchwała ostateczna jeszcze nie zapadła, a ze względu na chorobę dwóch członków Koła nie podobna dziś już na pewne przewidzieć rezultatu. Wprawdzie przeważa opinia w Kole, że traktat nie wpłynie zbyt niekorzystnie na ukształtowanie cen; ale główne niebezpieczeństwo dla naszego rolnictwa upatruje większość Koła w zniesieniu taryf różniczkowych, które ma nastąpić w skutek traktatu.

„Niebawem rozpoczną się obrady nad tą kwestyą w Izbie pruskiej, a gdyby tam p. minister Thielen miał się oświadczyć za zniesieniem taryf różniczkowych — natenczas większość Koła oświadczy się prawdopodobnie przeciw traktatom, chyba że p. minister da zapewnienie obniżenia ogólnego taryf na produkta rolnicze."

Z Niemiec.

Przewidywano, że rozprawy w komisyi nad traktatem handlowym ukończą się tak, by parlament jeszcze w tym tygodniu mógł się nim zająć i uchwalić, bo o odrzuceniu nie ma mowy. Równocześnie z traktatem będą załatwione dwie sprawy, mające z nim związek, t. j. zniesienie świadectw identyczności zboża zagranicznego i usunięcie taryf stopniowych w przewozie krajowym.

W toku długich rozpraw nad traktatem rozchodziły się wieści o nieporozumieniach między pruskim ministrem skarbu dr. Miquelem, a kanclerzem Rzeszy niemieckiej hr. Caprivim. Dla okazania, że nie ma żadnego nieporozumienia, dr. Miquel odezwał się także publicznie za traktatem, chociaż przyznał poniekąd, iż ziemianom nie brak powodu do przypuszczenia, że ten traktat będzie dla nich szkodliwy.

Z całego zachowania się jego widać, że nie jest zwolennikiem tego traktatu, a przyjmuje go i przemawia za nim jedynie dlatego, bo taka jest wola cesarza. W tym samym duchu odezwał się także na bankiecie dnia wczorajszego. Rzekł on, że traktatowi z Rosyą nie przyznaje tak wielkiego znaczenia, jak to czynią ziemianie, skoro przedtem zawarto traktaty z Austro-Węgrami, Włochami i Rumunią.

W ostatnich trzydziestu latach uchwalano ustawy głównie na korzyść handlu i przemysłu. Czy dobrze robiono, tego nie chce rozstrzygać, jednak wie, że wolą cesarza jest, aby teraz rozpoczął się nowy trzydziesto letni okres, w którym potrzeby i sprawy ziemiańskie powinny dostarczać wskazówek dla ustawodawstwa.

Powyższa zapowiedź ma być niejako pociechą dla ziemian.

Głośny Ahlwardt został wypuszczony z więzienia po odsiedzeniu kary. Powitanie go przez przyjaciół nie było wcale tłumnem. Na uczcie zapowiedział on, że na podstawie nowych dowodów podniesie jeszcze raz sprawę karabinów żydowskich *Judenflinten* i dotąd nie spocznie, aż pożegna w Hamburgu ostatniego żyda wyjeżdżającego do Ameryki.

O przyjeździe cesarza niemieckiego do Abbazyi na dłuższy pobyt z cesarzową pisano, że taki dłuższy odpoczynek dla niego jest koniecznie potrzebny dla uspokojenia nerwów. Teraz zapewnia ją niektóre dzienniki że owe wieści nie mają żadnej podstawy, ale potwierdzają się wiadomości, iż pod Abbazyą w czasie pobytu cesarza stać będą trzy okręty wojenne niemieckie. Jeden jest już na miejscu.

Z Włoch.

Według wiadomości z Włoch komisya wybrana dla omówienia wniosku rządowego o nieograniczonem pełnomocnictwie dla przeprowadzenia reform administracyjnych gotowa jest zgodzić się na żądanie rządu, jednak pod warunkiem, jeżeli rząd przedłoży szczegółowy plan owych zamierzonych reform i wykaże sumę oszczędności, jakie się osiągnąć spodziewa. Otóż taki warunek zniweczyłby zupełnie całą istotę owego pełnomocnictwa; ministerstwo żąda pełnomocnictwa właśnie dlatego, aby nie mieć żadnej przeszkody w przeprowadzeniu swoich zamysłów na polu reformy administracyjnej i oszczędności w wydatkach; odkrycie szczegółowe tych pomysłów wywołałoby mnóstwo reklamacyj i głośnych żalów ze strony tych, którzy byliby zagrożeni w swoich osobistych sprawach. Zważywszy to, nie będziemy się dziwić, że ministerstwo nie myśli wobec komisyi rozwijać szczegółowo swojego planu właśnie dlatego, aby go nie narażać na zniszczenie. Wynik postanowień komisyi jest przeto wielce niepewny, — można nawet przypuszczać, że wypadnie dla rządu niepomyślnie.

Równie niepomyślne widoki są dla reformy finansowej, omawianej obecnie w drugiej specyalnej komisyi. Pozornie warunki poprawiły się dla rządu o tyle, że z Izby poselskiej ustąpić musiało czterech najgroźniejszych przeciwników, Colombo, Luzzatto, Bovio i Paternostro. Stało się to skutkiem przepisu ustawy, która wyraźnie mówi, że w gronie posłów nie może być więcej jak siedmdziesiąt urzędników państwowych, do których liczą się także profesorowie, ale nie liczą ministrowie i sekretarze stanu. W razie wyższej liczby nadwyżka musi być wylosowana. — Dziwnem losu zrządzeniem w tym razie dotknięci zostali właśnie najgroźniejsi przeciwnicy Crispi'ego i Sonniny, — a szczególnie Colombo i Luzzatto. Jednak czy to wiele pomoże ministerstwu, to rzecz wielce wątpliwa.

Z Hisspanii. Zakończenie wojny marokańskiej.

Podpisanie traktatu z sułtanem marokańskim ma być już faktem spełnionym. Rozchodziło się, jak wiadomo, głównie o wysokość kosztów odszkodowania, które sułtan miał zapłacić. Wprawdzie rząd hiszpański odstąpił od pierwotnego swego żądania, dotyczącego zapłacenia wszystkich kosztów wojennych w kwocie 40 milionów, a zadowalniał się 30 milionami, — sułtan oświadczył jednak stanowczo, że mimo najlepszych chęci nie byłby w stanie zapłacić tak wysokiej sumy i zrazu ofiarował 5 milionów. „Targ w targ" zgodzono się na 20 milionów; znowu jednak powstała trudność w tem, ile sułtan ma dać zaraz, — bo to jest najpewniejsze, a ile później — bo to jest bardzo problematyczne. Również zastrzega ma traktat gwarancyę, aby podobne zajścia, jak ostatnie pod Melillą, nie powtórzyły się; nie mniej, aby w ogóle sułtan spełnił wszystkie zobowiązania co do kwestyi odszkodowania pieniężnego.

Pol. Corresp. donosi z Madrytu, że przy tych rokowaniach popierali Hiszpanię reprezentanci zarówno Francyi, jak Anglii i przyczynili się do pomyślnego ich zakończenia.

Dzięki temu zakończeniu wojny, która Hiszpanię tylu nabawiła strat i kłopotów, zdecydował się wreszcie rząd na zwołanie kortezów na 26 b. m. W tym czasie też załatwione być musi ostatecznie przesilenie gabinetowe, wytwarzające się od dłuższego czasu.

Kronika.

Kraków, 9 marca.

Dla Tow. „Szkoły ludowej" złożono w restauracyi u Ludwika we Lwowie, jako karę za używanie tytułów, 1 złr. 15 ct.

Komitet rozdawnictwa obiadów dla dzieci, uczęszczających do szkół ludowych w Krakowie, zakończył wczoraj swoją czynność obdarzania dziatwy ciepłem pożywieniem.

Wiadomości osobiste. Arcyksiążę Leopold Salwator przejechał wczoraj przez Kraków do Lwowa.

Dyrektor wyższej szkoły przemysłowej, radca miejski p. Jan Rotter z powodu nawału zajęć zrezygnował z godności przewodniczącego sekcyi ekonomicznej Rady miasta. W miejsce p. Rottera przewodniczącym tej sekcyi wybrany został syndyk miasta dr. Jan Hajdukiewicz.

Wieczór Tow. muzycznego odbędzie się w sali hotelu Saskiego dnia 15 bm. w czwartek. Program obejmuje wyłącznie utwory z siedmnastego i ośmnastego stulecia. Bilety wydaje kancelarya Towarzystwa muzycznego po cenach zwykłych, tj. 50 ct. za krzesło.

Ze sfer nauczycielskich. Wczoraj odbyło się w krakowskiej szkole realnej uroczyste pożegnanie przechodzącego w stały stan spoczynku po blisko półwiekowej służbie prof. Leona Dembowskiego, przy której to sposobności p. delegat namiestnictwa wręczył sędziwemu, a wielce zasłużonemu profesorowi złoty krzyż zasługi z koroną.

W pięknie przystrojonej sali rysunkowej, właśnie tej, w której czcigodny profesor wiele pokoleń kształcił, zgromadzili się wszyscy nauczyciele szkoły realnej oraz uczniowie, o ile miejsca starczyło. O 11 godzinie przybył jubilat w towarzystwie p. delegata i dyrektora dr. Zatheya. Po odśpiewaniu przez chór uczniów odpowiedniej kantaty, przemówił dr. Hugo Zathey, jedyny już w gronie, co zaczął służbę w szkole realnej razem z Dembowskim od początku jej istnienia w r. 1872.

W pięknych słowach podniósł p. dyrektor skuteczną, gorliwą, a tyloletnią pracę nauczycielską jubilata — jego ojcowskie serce dla uczniów, zawsze przyjacielskie dla przełożonego i kolegów.

Następnie zabrał głos p. Laskowski, a wziąwszy sobie za motto słowa poety: „nieście przed narodem oświaty pochodnię", pięknie rozwinął myśl w tych słowach zawartą, podnosząc, iż sędziwy profesor myśl tę rozumiał i wiernie jej przez wiele lat służył. W końcu wręczył p. delegat jubilatowi dekoracyę.

Wzruszony do łez jubilat ledwie w kilku słowach zdołał wyrazić podziękowanie zgromadzonym za tę uroczystość, jasną chwilę przy schyłku życia. Ostatni przemówił uczeń 7-mej klasy Adam Dziewański, żegnając ustępującego profesora — prawdziwego ojca młodzieży. Chór uczniów odśpiewał po wręczeniu dekoracyi hymn państwowy — na zakończenie zaś „Za moich młodych lat" Asnyka, do których to słów rzewnych piękną melodyę ułożył p. Sierosławski.

Z prof. Dembowskim traci szkoła jednego z rzadkich — dziś zwłaszcza — nauczycieli-wychowawców. Gorliwy i zdolny, a przytem kochający młodzież i przez nią kochany, zachował on zawsze, mimo siedmdziesiątki z górą, wesoły humor, który zjednywał mu ogólną sympatyę, a pozwalał obowiązki zawodowe spełniać bez goryczy.

To też należy się szczera wdzięczność dyrektorowi dr. Zatheyowi, że owem uroczystem pożegnaniem uczcił najstarszego w mieście naszem weterana w zawodzie nauczycielskim.

W niedzielę o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się w hotelu „pod Różą" wspolna uczta na cześć prof. Dembowskiego, urządzona przez kolegów oraz dawniejszych uczniów.

Do pp. artystów malarzy i rzeźbiarzy. Mam zaszczyt imieniem *jury* prosić pp. artystów malarzy i rzeźbiarzy, by zechcieli te obrazy i rzeźby, które przeznaczają na wystawę krajową do Lwowa, przesłać w poniedziałek 19 bm. do sali redutowej, w dawnym budynku teatralnym, do godziny 11 przed południem, *jury* bowiem wtedy czynność swą rozpoznawczą zacznie. Tych pp. artystów, których obrazy przekraczają miarę sześciu metrów kwadratowych, upraszam, by podając dokładny swój adres, uwiadomili Wp. Piotrowskiego (Smoleńska 20), który uprzejmie podjął się czynności sekretarza *jury*.

Henryk Rodakowski.

W „Gwieździe", Stowarzyszeniu młodzieży rękodzielniczej w Krakowie (ul. Grodzka l. 59) w nie dzielę 11 b. m. odbędzie się przedstawienie amatorskie. Odegranem będzie: „Po północy", komedya w 1 akcie z francuskiego; „Pan Kałamarzewski", nauczyciel starej daty, monolog humorystyczny G. Fischera; „Marcowy kawaler", krotochwila w 1 akcie J. Blizińskiego. Początek o godz. $7\frac{1}{2}$ wieczorem.

Krakowskie ochotnicze Towarzystwo ratunkowe w miesiącu lutym b. r. udzieliło pomocy 135 razy. Szczegółowo: w dzień 96, w nocy 39 razy, a to w wypadkach następujących: nagłe zasłabnięcia 64, uszkodzenie cielesne 63, samobójstwo 1, przypadki obłąkania 7. Przewieziono chorych osób 55, a mianowicie: do szpitala 45, do mieszkania 8, do stacyi ratunkowej 2. Dotkniętych zostało: mężczyzn 88, kobiet 46, dzieci 1. Lekarze interweniowali jeden raz. Służbę pełniło w tym miesiącu członków ochotników (medyków) 80. Stanowisko pierwszej pomocy urządzono jeden raz. Liczba członków Towarzystwa: członków czynnych 80 i 24 lekarzy, członków wspierających 150.

Z teatru. Jutrzejsza premiera budzi niezwykłe zainteresowanie w gronie miłośników teatru. Nietylko dlatego, że pochodzi z pod pióra znakomitego autora „Naszych zięciów" i „Przed ślubem", ale dla swej oryginalnej budowy. Akt pierwszy najnowszego utworu K. Zalewskiego rozgrywa się w salonach Chormiszewskiego, bohatera sztuki, następne, prócz ostatniego, są scenicznem uplastycznieniem ciekawej opowieści gospodarza domu. Dyrekcya nasza dołożyła wszelkich starań, aby sztukę „Jak myślicie?" wystawić jak najstaranniej i jak można w najbogatszych ramach. Główną obsadę tworzą panie Wojnowska, Trapszówna, Morska, Leszczyńska, pp. Zawadzki, Lubicz, Solski, Sobiesław, Zboiński, M. Śliwicki, Milewski.

Odczyt. W niedzielę 11 b. m. wygłosi prof. dr. Walentowicz odczyt: „Z psychologii zwierząt". — Wątpić nie można, że odczyt ten o tak zajmującym przedmiocie zgromadzi nader liczną publiczność. Dochód przeznaczony na fundusz budowy Domu akademickiego i Bratnią pomoc uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego. Początek o godzinie 5 po południu. Odczyt odbędzie się w auli uniwersyteckiej.

Zmarli. Marya z Papińskich Kucharska zmarła w Krakowie w 22 roku życia.

Jubileusz K. Zalewskiego. *Kuryer Warszawski* donosi: W wielkiej sali kolumnowej hotelu Europejskiego zgromadziło się około dwustu przedstawicieli wszystkich warstw naszego społeczeństwa w celu uczczenia bankietem Kazimierza Zalewskiego, który w dniu wczorajszym obchodził dwudziestopięcioletni jubileusz swojej pracy dramatopisarskiej.

W dniu 7 marca 1869 roku ukazał się na scenie warszawskiej pierwszy utwór młodego jubilata, komedyjka „Bez posagu", inangurując długi poczet dzieł scenicznych rozległego pokroju, które wzbogaciły potem tak znakomicie repertoar sceny i dobytek literatury.

W rzędzie uczestników bankietu widzieliśmy najwybitniejszych przedstawicieli nauki akademickiej, literatury, sztuki, świata lekarskiego, prawniczego, finansowego, przemysłowego itd. Wszyscy pospieszyli z przykładną skwapliwością, aby uczcić prawdziwą zasługę dramatopisarza i publicysty. Szereg toastów rozpoczął Adam Pług, wręczając jubilatowi okazały wieniec srebrny, okalający symbolicznie złote pióro, złożone na bogatej aksamitnej poduszce w dużem *ctui* szklanem; na liściach wieńca widnieje napis: „Kazimierzowi Zalewskiemu w dzień dwudziestopięciolecia pracy pisarskiej 7 marca 1869—1894 r."

Imieniem teatru podniósł zasługi jubilata Wincenty Rapacki. Do najwybitniejszych przemówień zaliczyć należy głosy pp. Jana Maurycego Kamińskiego, Lubowskiego, Ładnowskiego, Frenkla, Bogdanowicza, mecenasa Stanisława Zalewskiego, Jordana (Wieniawskiego) i wielu innych. W czasie uczty odczytano wiele telegramów.

W Wieliczce w niedzielę d. 11 b. m. na dochód miejscowej ochronki danem będzie przedstawienie amatorskie. Amatorowie odegrają krotochwilę Blumenthala i Kadelburga w przekładzie Sachorowskiego p. t. „Powietrze wielkomiejskie".

Zakopane, w marcu. (Koresp. *N. Reformy*) Kapryśną mamy w tym roku zimę w Tatrach. Po niepogodnym listopadzie i grudniu, pocieszył nas na krótko niestety styczeń, który rzeczywiście darzył hojnie słońcem, aliści luty już trapiąc ciągłemi mgłami i deszczem nawet nieraz, zatarł dobre wrażenie po swym poprzedniku, a marzec zaczął się również od niepogody; barometr jednak idzie w górę, a i górale przepowiadają jeszcze piękny czas. Cicho i spokojnie pędzi się życie w Zakopanem, bo większość przebywających tu w zimie składa się z chorych. To też kto zna Zakopane w lecie tłumne i gwarne z przepływającemi falami turystów i turystek z tym gwarem, niemilknącym nawet w nocy, ten nie poznałby go w zimie, gdy po zasypanych śniegiem drogach przemknie się kiedy niekiedy góral, wiozący drzewo na swoich niskich saneczkach, zwanych gnatkami, lub zimownik zakopiański, wygrzewający się na słońcu. Kilkanaście rodzin, przebywających tu, odwiedza się nawzajem na *five o'clock'ach* ze względu na higienę mających tu szerokie zastosowanie.

Z radością też powitali wszyscy raut, jaki urządziły w tych dniach panie tutejsze. Raut udał się pod każdym względem doskonale. Kościół, na dochód budowy którego raut był urządzony, zyskał spory zasiłek, bo 130 złr. Sala dra Chramca, bezinteresownie ofiarowana na powyższy cel, zgromadziła kilkadziesiąt osób, zarówno pilnie przysłuchnjących się pięknemu programowi, jak i kupujących chętnie w bufecie herbatę, czekoladę, kawę mrożoną, ofiarowaną przez urządzające panie, dla przysporzenia dochodu kościołowi. Obfity a piękny program rautu wypełnił śpiew p. Maryi Stamari, która prawdziwie przyczyniła się do uświetnienia wieczoru, darząc słuchaczy kilkoma pieśniami, wykonanemi śliczuym mezzo-sopranem, popartym wyborną szkołą. Burzę oklasków wywołały dwie jednoaktówki: „Pan i pani" i „Łapka na myszy", w świetnej interpretacyi pu. St. Pisarz. i p. A. B. Później przysłuchiwaliśmy się z zadowoleniem z precyzyą wykonanym na fortepianie przez p. An. Jord. utworom Griega, Chopin'a i Rubinsteina, jak również milutkiemu głosowi p. Hel. Kop., której oklaski, jakiemi publiczność darzyła za śpiew, powinny służyć za zachętę do dalszej pracy nad głosem świeżym i miłym. Na zakończenie wreszcie ujrzeliśmy szaradę w żywym obrazie. Bukiecik pięknych twarzyczek pp. Maryi i Idy Ryl, oraz Maryi i Heleny Pot., wywoływał ciągłe oznaki zadowolenia na sali, zmuszając do kilkakrotnego podnoszenia kurtyny. Gdy dodamy do tego cały szereg pięknych gospodyń, które podjęły się ... na raucie, jako to: pp. H. i L. Gnoiń, Jury... Jord. i wiele innych, to nie trzeba zaznaczać, iż wszyscy wychodzili z rautu z dobrem wrażeniem. Gorące słowa podzięki należą się przedewszystkiem i głównej gospodyni rautu pani Jordanowej, jak również pp. Ryl, Flork., Schütz., Maks, Gnoiń., Wit., Grabsk. za gustowne urządzenie sceny i wielu, wielu innym.

Dnia 11 bm w sali dra Chramca odbyć się ma koncert panny M. Stamari.

Z Krosna donoszą nam: Koncesyę na otwarcie własnej apteki w Korczynie nadało starostwo w Krośnie p. Aleksandrowi Żuraw... aptekarzowi w Krośnie, cieszącemu się ogólną sympatyą, zdobytą prawością charakteru.

Stary Sącz, 8 marca. Posiedzenie członków oddziału Towarzystwa pedagogicznego w Starym Sączu odbędzie się nie 21 marca, jak uchwalono, lecz 1 kwietnia b. r., t. j. w niedzielę o godz. 2 po południu w szkole męskiej, na które członków zaprasza uprzejmie Zarząd.

Jarosław, 8 marca. (Koresp. *N. Reformy*) Dn. 7 bm. urządził tutejszy Sokół popis uczniów i uczennic. Uroczystość tę zagaił sekretarz Sokoła druh Ganter, który w krótkiej i jędrnej przemowie zaznaczył cele Towarzystwa.

Po przemówieniu naczelnik Dobrowolski wprowadził 16 młodszych uczniów. Burza oklasków powitała tych malców, którzy w zwartych szeregach, krokiem żołnierskim przemaszerowali po sali. Karność i wzorowy porządek, w jakim dzieci te, z których najmłodsze liczyło zaledwie 5 lat, postępowały, były zaiste podziwienia godne, a precyzya, z jaką każdy obraz wykonany został, zdumiewała widza.

Na uznanie zasłużyli sobie obaj naczelnicy, którzy wiele trudów i starań łożyć musieli, aby ćwiczenia do takiej perfekcyi doprowadzić.

Uczennice też w dowód uznania pracy ofiarowały swemu naczelnikowi kałamarz i parę lichtarzy z bronzu. Czysty dochód z popisu przeznaczony jest na fundusz budowy własnego gmachu, a będzie dosyć znaczny, gdyż sala po brzegi była zapełnioną.

Krajowa wystawa lwowska. Sekcya pań, zajmująca się organizacyą działu pracy kobiet na wystawie krajowej, rozwija energiczną czynność. Co wtorku zbiera się prezydyum sekcyi wraz z referentkami poszczególnych komisyj u prezesowej p. Stanisławowej Polanowskiej i obmyśla szczegóły wystawy. Na ostatniem posiedzeniu odczytała p. Antonina Machczyńska znakomicie opracowany referat, tyczący się dzieł, wydanych przez kobiety w zakresie wychowania domowego i publicznego. Uchwalono dołożyć wszelkich starań, ażeby zbiór tych dzieł znalazł się w komplecie, dając chlubne świadectwo pracy naszych kobiet nad wychowaniem. Referat p. Machczyńskiej wydrukowany będzie jako objaśnienie tej części wystawy i rezenowany katalog dzieł wystawionych. Łącznie z tym działem zebraną zostanie również kolekcya dzieł i pism dla ludu, których członkami są kobiety.

O prawdę. W nr. 39 *N. Reformy* z r. b. umieszczony został artykuł pod tytułem; „Kobiety w uniwersytetach", zawierający zdania profesorów Vogta i Laskowskiego w kwestyi wyższego wykształcenia kobiet. Pomijam tę część artykułu, na którą się zgadzam, podnoszę tę tylko, którą uważam za nie ścisłą.

W artykule czytamy!

„...Cztery zarabia na bardzo skromne utrzymanie, a tylko trzy mają względnie dobrą praktykę lekarską — Rezultaty te zaiste wcale nie są zachęcające"

Przeciwstawienie bardzo skromnego utrzymania dobrej praktyce lekarskiej jest nieścisłe, równa się co do treści zdaniu: cztery mają mało pieniędzy, a trzy dużo chorych. Dochód lekarza nie utożsamia się z jego praktyką, nie stoi nawet w stosunku prostym do liczby leczonych osób; dochód ten albowiem reguluje się miarą wymagań samego lekarza i stopniem zamożności pacyentów. Lekarz, który oddaje swój czas na usługi najuboższej ludności, który zamiast honoraryum otrzymuje wdzięczność pacyentów, a czasem sam choremu lekarstwo przyniesie, — taki lekarz może mieć bardzo rozległą praktykę, ale nie wylegitymuje się z posiadanych premiówek i listów zastawnych.

Samo pojęcie: „bardzo skromne utrzymanie", jest względne; zależne jest albowiem od liczby osób, składających rodzinę, którą utrzymywać mamy, jakoteż od naszych osobistych potrzeb, przyzwyczajeń i upodobań. Być może, iż jakiś amerykański lekarz z „bardzo dobrą", tj. zyskowną praktyką, uważałby, że pan profesor z Genewy „klepie biedę".

Sądzę, że przy wyszukiwaniu argumentów „za" lub „przeciwko" użyteczności lekarek należałoby się postarać nie o pobieżne wiadomości o ich utrzymaniu, ale o dokładne sprawozdania z ich działalności lekarskiej. *Dr. Teodora Krajewska*, lekarz rządowy w Dolnej Tuzli.

Samobójstwa na oceanie. *Kuryer Warszawski* donosi: Rodzina Antoniego Sawickiego, farmaceuty, zamieszkała w Warszawie, otrzymała w drodze urzędowej wiadomość o tragicznym zgonie Sawickiego i jego żony. Ś. p. Sawicki w r. 1889 wyjechał do Ameryki, a od dwóch lat przebywał w Brazylii, gdzie zaślubił córkę jubilera, Polaka, Kazimirę Wintównę. Dorobiwszy się pewnego kapitaliku, nowożeńcy postanowili wrócić do kraju. Na okręcie „Brema" w dniu 3 lutego Sawicki odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Żona desperata, pomimo bacznego dozoru, również pozbawiła się życia przez otrucie. Okręt „Brema" przybył do portu w Hamburgu dnia 17 lutego. Bliższe szczegóły tragicznego zdarzenia nie są dotychczas wiadome. Brat ś. p. Sawickiego wyjeżdża z wszelkiemi dowodami do Hamburga w celu dowiedzenia się o tych szczegółach i windykacyi spadku.

Z Mitawy donoszą, iż w roku bieżącym będzie obchodzona setna rocznica przyłączenia Kurlandyi do Rosyi. Miescowe towarzystwo łotyskie stawia prowizoryczną salę, w której 3.000 śpiewaków ma wykonywać hymn carski; uroczystości śpiewacze mają trwać trzy dni.

Podziękowanie. Zarząd szkoły jednoklasowej w Makowie pod Suchą składa niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim łaskawym pp. ofiarodawcom z Makowa, którzy dobrowolnemi składkami umożebnili zaopatrzenie w niezbędną odzież i obuwie kilkunastu najbiedniejszych uczniów, z których dwóch otrzymało kompletne ubranka, reszta zaś chłopców i dziewcząt otrzymała po jednej lub dwie sztuk odzienia lub obuwia. Również podnieść należy bezinteresowność przewodniczącego miejscowej Rady szkolnej p. J. Szkolaka, który osobiście doręczył pakiet z odzieżą i obuwiem i pomagał nauczycielowi w rozdzielaniu darów. Zarząd szkoły poleca i nadal biednych uczniów łaskawej pamięci pp. dobrodziejów.

... z krakowskiego Towarzystwa ... ludowej złożyli w czasie od 15 lutego do ... 1 złr.: pp. ks Józef Weiss, ks. Do... ks. Józef Gawiński, ks. Władysław Tryczy..., ks. Ludwik Łabuda, ks. Józef Ciasnocha, ks. Stanisław Schenker, ks. Bronisław Swiejkowski, ks. Michał Górnicki, ks. Józef Bigo, ks. Jan Puzon, ks. Julian Krygowski, ks Józef Witkowski, ks. Andrzej Gonet, ks. Franciszek From, ks. Wojciech Sapecki, ks. Antoni Rychel, ks. L. Niebieszczański, ks Jan Jędrzejowski, ks. Andrzej Gardziel, ks. dr Knapińsbi, ks. Józef Jakiel, ks. Data, ks. Zygmunt Kwieciński, ks. Jan Stępień, ks. Ludwik Praszałowicz, ks. Sanakowski, ks Sigmund, ks. Pawłowski, ks. Wojciech Macho, ks Wojtalik, ks Wład. Jachimowski, ks. Józef Strzelbicki, ks. Zygmunt Swisteinicki, Adam Pikus, Kazimierz Doliński, Hermina Weigel, Marya Długosz, N. N. z Osiaka; po 2 złr.: pp. ks. Tomasz Sobota, ks. Wawrzyniec Solak, ks. Józef Niewodowski, ks. Mateusz So..., ks Michał Rosicki, ks Tomasz Grodecki, ks J. Sobczyński, ks. Marceli Sochański, ks Szymon Cetnarski, ks. Andrzej Rymar, ks. Salezy Jenkner, ks. Aleksy Watulewicz, ks. Franciszek Sochowicz, ks. Szymon Bieńkiewicz, ks. Józef Borczyk; po 3 złr.: pp. ks. Wład. Ciechanowicz, ks. Ignacy Węgrzynowski, N. N. z Miechocina; po 5 złr pp.: ks. Marcin Augustyn, Tomisław Rozwadowski, ks. Jan Dornwald, ks. Franciszek Czeszyński; po 10 złr.: pp. Józef Wiktor, Edward Micewski; 15 złr: p. Eufemia Rogawska z Ołpin; 20 złr.: ks. Józef Jarzębiński z Gumnisk; 80 złr. Stefan hr. Zamoyski.

Dalsze składki na obchód Kościuszkowski w Krakowie:

A. G. — 10, N. N. —·10, M. N. — 10, J. M. —·13, F. Batorska — 12, Kozubowska —·20, Serwatowska 1·—, Gwiazdomorska —·50, Meixnerowa 1·—, K. O. 1·—, K. Turnau —·50, M. Mehl —·10, Piwowarska — 50; S. Alex —·20, S. K. —·20, J. S. —·50, M. S. —·40, S. K. —·50, T. B. —·20, P. G. —·30, N. N. —·30, N. N. —·50, H. K. —·20, K. D. —·20, S. P. —·20, H. W. —·20, J. D. — 20, A. N. — 10, N. N. —·10, J. K. — 25, M. G. —·20, J. S. —·20, H. A. — 20, Z. Ł. — 20, A. K. —·20, N. N. —·20, W. Łopatkiewicz —·50, M. Z. 1·—, A. K. —·10, S. S. —·10, M. S. — 10, W. B. —·10, J. K. — 10, K. S. —·10, N. N. —·10, N. N. —·20, 1863 — 50, M. R. — 20, B. Mattner — 50, Seidel —·20, Leon Zieleniewski —·50, J. d. A. —·30, S. B. —·20, M. S. — 20, Wacław Cholewicz — 50, B. Kornblum —·20, S. Ł. —·10, R. Z. 1·—, Wł. Ambroziewicz 1·—, K. Warżecha 1·—, M. Wolańska 1·—, N. N. —·20, L. K. —·20, W. K. —·40, M. T. —·20, M. Do. —·10, J. Ł. —·20, L. C. —·20, O. S. —·10, N. N. —·10, N. N. — 10, Manius Richte —·20, Bronisia Robotówna —·50, C. B. M. —·20, W. G. —·15, R. — 15, T. Chęciński —·50, M. R. —·10, Teofil Marciszewski — 50, St. Czer. — 10, N. N. —·10, M. S. —·10, A. G. —·10, T. K. — 10, N. N. —·20, Sk Hel —·20, W. Anczyc 1·—, M. Midowicz —·50, L. 1·—, Barabasz 1·—, Miklaszewski 1·—, N. N. —·40, Hild —·30, A. M. —·50, dr. Bielański 1·—, nieczytelny 1·—, nieczytelny 1·—, K. G. —·50, B. R. —·30, A. B. — 50, J. J. —·30, K. M. —·50, W. G. —·50, A. M. —·30, J. M. B. Krajewscy 2·—, A. G. — 25, Jan P. —·10, Jan T. W. K. — 20, Jan B. —·20, K. P. —·20, J. N. —·10, F. P. —·50, W. N. —·20, E. H. —·50, Mikuta 1·—, N. N. — 30, B. —·50, dr S. — 50, A. B. —·20, G. et K. —·20, K. H. —·50, Z. Borowska —·40.

Z uszanowaniem **Ksawery Konopka**.

Korespondencya Redakcyi.

Dr. S. Praga Lwów, ulica Żulińskiego Nr 9.

Repertoar teatru krakowskiego.

W sobotę 10 marca: Po raz pierwszy „Jak myślicie?", komedya fantastyczna w 4 aktach a 6 obrazach Kazimierza Zalewskiego.

W niedzielę 11 marca: Po raz drugi „Jak myślicie?", komedya fantastyczna w 4 aktach a 6 obrazach Kazimierza Zalewskiego.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **P. Maurycy Sieber**, znany kompozytor „Wieńca polskiego", ułożył obecnie na głosy męskie poloneza Kościuszki. Układ umiejętnie opracowany, a kwartet nadaje się szczególnie na zbliżające się uroczystości. Prócz tego napisał p. Sieber kilka utworów oryginalnych, między niemi muzykę do słów: „Cześć polskiej ziemi, cześć", dotychczas śpiewaną zawsze na nutę: *„Heil Dir im Siegeskranz"*, jak również na chór męski muzykę do słów Leszka hr.

Borkowskiego: „Do góry dziryty i z pochew oręże, a pieśnią wolności zabrzmią wolni męże". Poetyczny nastrój ma muzyka do słów Asnyka: „Gdy na ziemię padł sztandar zdeptany, znak królewski orła i pogoni". Ładny jest również chór do słów Alkara: pieśni nasze promieniste".

Zwracamy uwagę śpiewaków na te chóry, jako najodpowiedniejsze przy wszelkich narodowych uroczystościach, wieczorkach i koncertach.

— **Nowe książki**, nadesłane redakcyi:

T. T. Jeż: „Edward Kloc", powieść. Warszawa, 1894.

Antoni Gedziemba Wysocki: Dom zdrowia. Szkice. Kraków. 1894.

„Panna Felicya", powieść przez Waleryę Marrené (Morzkowską). Wydanie drugie. Lwów, 1894.

Bronisław Gubrynowicz: Piast Dantyszek, kartka z twórczości poetyckiej J. Słowackiego, Lwów, 1894.

Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana w trzech tomach. Lwów, 1894.

Dział ekonomiczny.

Zdanie ministra handlu o popieraniu kolei lokalnych. Jako objaw pocieszający wobec dotychczasowej przecentralizowanej gospodarki kolejowej rządu, zaznaczyliśmy w artykule wstępnym nr. 53 naszego pisma, przemówienie, którem minister handlu hr. Wurmbrand w czasie obrad komisyi budżetowej Izby poselskiej w Wiedniu rozwinął niejako program rządowy co do potrzeby pewnej decentralizacyi w budowie i administrowaniu kolei lokalnych.

Przemówienie ministra handlu zasługuje i z innych względów na uwagę a mianowicie ze względu na to, że wskazuje na potrzebę należytego organizowania krajowych biur kolejowych, oraz ułożenia racyonalnego programu akcyi — i że treścią swą zgodne jest z zapatrywaniami, przedstawionemi Sejmowi naszemu przez Wydział krajowy w ostatnich dniach ubiegłej sesyi, co do badania projektów kolejowych i potrzeby dążenia do najtańszego typu budowy i eksploatacyi kolei lokalnych.

Ponieważ o tych zapatrywaniach Wydziału krajowego zamieściliśmy wzmiankę w nr. 37 naszego pisma, uważamy za stosowne przytoczyć tu niektóre ustępy pomienionego przemówienia ministra.

Ministerstwo handlu — powiedział hr. Wurmbrand — ma za zadanie nietylko rewidować przedłożone mu projekty, ale nadto samodzielne studya przeprowadzać i ułożyć program sieci kolejowej, celem równomiernego zaopatrzenia różnych części krajów w koleje żelazne. Ażeby akcya w zakresie kolei lokalnych mogła być w poszczególnych krajach przeprowadzoną na większą skalę, rząd musi stworzyć organizacyę, któraby miała za przedmiot specyalnie kolejnictwo lokalne. Skutkiem tej organizacyi musi być zaprowadzenie w najbliższym czasie agend dla budowy i eksploatacyi kolei lokalnych. Zarazem budowa kolei lokalnych musi być w ten sposób pojętą, ażeby była możliwie najtańszą, gdyż kraje nie mogą ponosić strat na kolejach lokalnych. Potanienie budowy jest przeto głównym punktem dążenia. Z drugiej strony jest koniecznem, aby rząd istotnie popierał kraje w urzeczywistnieniu ich projektów, a to przez udzielanie pomocy w tworzeniu krajowych biur kolejowych i utrzymywanie ciągłego stosunku między zarządami krajowemi a ministerstwem handlu. Pewna decentralizacya kolejnictwa lokalnego okazała się niezbędną w tym kierunku, żeby kraje współdziałały w ułożeniu podstaw do wskazania tych projektów, które rzeczywiście są najważniejszemi. Na takich podstawach będzie można następnie oprzeć równomierne i bezstronne udzielanie pomocy państwowej na rzecz odnośnych projektów. Głównem dążeniem tej akcyi jest, aby koleje lokalne nie obciążały państwa i krajów, ale raczej, aby tak tanio były budowane, eksploatowane i administrowane, żeby potrzebny kapitał zakładowy ile możności znalazł swe oprocentowanie. Pewnym niedoborom w oprocentowaniu tego kapitału zaradzać winni miejscowi interesanci, którzy starali się o budowę odnośnej kolei lokalnej. Żadną miarą nie może państwo użyczać swych funduszów lub swego kredytu dla wszystkich proponowanych linij lokalnych; raczej byłoby rzeczą ciał autonomicznych, ażeby badały najlepszy i najtańszy sposób doprowadzenia do skutku potrzebnych krajom kolei. Pod tym względem zaleca się przedewszystkiem system kolei o wąskim torze, który umożliwia nietylko znaczne zredukowanie kosztów budowy, ale nadto znacznie tańszą eksploatacyę. Uprzedzenia publiczności do wąskiego toru będą musiały być ostatecznie przezwyciężone.

W tem przemówieniu ministra handlu znajduje się wyraźna wskazówka, że przedewszystkiem trzeba zorganizować krajowe biuro kolejowe odpowiednio do zadania i ułożyć racyonalny program akcyi w celu popierania budowy najpotrzebniejszych istotnie linij lokalnych w kraju.

Budowa kolei na wschodzie. Wszędzie przedsiębiorstwa wymagające olbrzymich kapitałów obejmują zwykle na całym świecie spółki z krajów bogatych, z Anglii, z Francyi, z Belgii. Spółki te sprowadzały dotąd maszyny i wogóle cały materyał i robotników ze swoich krajów, pomimo że wskutek odległości wynikały stąd dla nich wielkie koszta. Stosunki te zaczynają się zwolna zmieniać; w miarę jak w krajach bliższych rozwijają się fabryki, spółki zagraniczne zaczynają je zatrudniać. Tak się ma rzecz właśnie przy sposobności budowy nowych kolei bułgarsko-macedońskich. Firma „Theophile Finet Ingenieur" z Brukselli, która objęła tam generalne przedsiębiorstwo, zawezwała krakowską fabrykę firmy „L. Zielewski" do objęcia dostawy wielu wielkich objektów dla tych kolei, mianowicie siedmiu wodnych stacyj (alimentations d'eau), sześć obrotnic (pontes tournants), dwie obrotnice małe (Plaques tournants), dwunastu żurawi (grues hydrauliques) itp. dla linii Soloniki-Konstantynopol. Firma krakowska „L. Zieleniewski" dostarczała już w poprzednich latach maszyny parowe, kotły, młyny itp. dla rządu tureckiego. Według otrzymanych wiadomości oferty firmy „L. Zieleniewski" wytrzymały konkurencyę z ofertami niemieckich fabryk, więc prawdopodobnie nasi inżynierowie i monterzy niebawem na wschód wyruszą.

Do Związku handlowego kółek rolniczych w Krakowie przystąpili w dalszym ciągu następujący członkowie:

Z udziałem 100 złr.: Marya Wanda Górnisiewicz, nauczycielka, Kraków; z udziałem 50 złr.: Stanisław Nowak, nauczyciel, Kraków i Kółko rolnicze w Kasinie Wielkiej; z udziałem 25 złr: Kazimierz Ajdukiewicz, inżynier, zast. prof. uniw. Kraków; Julian Bielański, właśc. dóbr., Straszęcin; Eustachy Czarnowski, właśc. dóbr Pogorska Wola; Ewelina Dobrzyńska, Kraków; Marya Dumaire, nauczycielka, Kraków; ks. Franciszek Jamiński, proboszcz, Jeleśna; Edward Korczyński rolnik, Radziszów; ks. Józef Leja, kapelan, Zakopane; Klementyna Marynowska, b. obywatelka. Kraków; ks. Jan Michalik, pleban, Zielonki; Józef Popiel, wł. dóbr., Mstów; Zofia Świszczowska, Kraków; Michał Szczyrbuła, wł. zakładu kamieniarskiego, Kraków; wreszcie Kółka rolnicze w Bielczy, Błażowy, Szczucinie i Zielonkach.

Handel mięsem. Rada m. Wiednia uchwaliła, aby przywożone z Galicyi ćwiartki i sztuki mięsa wołowego wolno było rozczęstkowywać w głównej hali targowej. Jest to ustępstwo, uczynione galicyjskim rzeźnikom i handlarzom mięsa.

Bialska kasa oszczędności uprzedziła w b. r. wszystkie swoje koleżanki ogłoszeniem bilansu za rok 1893. Wpośród galicyjskich kas oszczędności jest ona jedną z najmłodszych. Założyła ją tameczna gmina w roku 1883. Pomimo tego po jedenastu latach działalności jest ona dziś pod względem kapitału wkładkowego czwartą z rzędu, idąc bezpośrednio po kasach: lwowskiej, krakowskiej (miejskiej) i tarnowskiej. Z końcem roku 1892 stan jej wkładek wynosił 2.413 632 złr. 98 ct. W roku 1893 wpłynęło nowych wkładek 1,463.958 złr. 92½ ct., zwrócono zaś 1,123,990 złr. 89½ ct., wzrósł przeto w ciągu roku kapitał wkładkowy o 339.968 złr. Fundusz jej rezerwowy wynosił wraz z przydzieloną częścią zysku z roku 1893 kwotę 150.736 złr. 45 ct., specyalny fundusz na pokrycie możliwych strat kasowych 43.337 złr. Kasa bialska płaciła w roku 1893 od 4·5%, zaś pobierała od pożyczek hipotecznych, eskontu weksli i pożyczek lombardowych 5½. Zakład zastawniczy brał 10% od udzielonych przez siebie zaliczek.

Powiatowa kasa oszczędności w Dolinie. (Bilans za rok 1893, czwarty rok istnienia.) Stan czynny: Gotówka 5 135 złr. Pożyczki hipoteczne 65 358 złr., gminne 2.080 złr. na skrypta 57.753 złr., zastawy 55 złr., eskontowane weksle 42 516 złr., pozycye przenośne 1.001 złr; razem 173 898 złr. Stan bierny: Wkładki 163.809 złr. reeskont 4.240 złr., odsetki pobrane naprzód 1686 złr., rezerwa podatkowa 144 złr., czysty zysk 4.018 złr., razem 173.898 złr. (centy opuszczamy). Obrót kasowy: 739.448 złr.

Bochnia, 22 lutego. Na dzisiejszym targu notowano: Za 100 kilo netto: Pszenica 7 50. Żyto 6 50. Jęczmień 6·25. Owies 6·—. Koniczyna 70·—. Spędzono 498 sztuk bydła, 1371 koni, 1097 świń. Płacono za 100 kilo żywej wagi bydła 25·—, nierogacizny 31·—, konie za sztukę od 20·— do 400·—.

Uwaga. Następny jarmark 22 marca.

Z targów zbożowych. — Lwów, 8 marca. Pszenica 6 30 do 7 30, żyto 5·20 do 5 75. jęczmień browarny 5 90 do 6 50, owies 5 25 do 6·—, rzepak 11·— do 12·—, groch 6·— do 13·—, wyka 7·— do 8·—, bobik 5·— do 5·75, hreczka 7·— do 7·50, koniczyna czerwona 70·— do 80·—, koniczyna biała 90·— do 100·—, kukurudza stara 5·90 do 6·—, kukurudza nowa 4·90 do 5·—.

Targ wiedeński. (Targowica St. Marx.) Dnia 8 b. m. dostarczono 3950 cieląt, 1820 żywych świń, 1471 świń bitych, 353 bitych owiec i 3513 jagniąt. Płacono za kilogram bitych cieląt po — do — ct., pierwszej jakości po 46 do 54 ct., przednich po 30 do 6 i — ct., — świnek po 32 do 41 ct., — bitych ciężkich świń po 44 do 46 ct., — prosiąt pierwszej jakości po 42 do 50 ct., — bitych owiec po 26 do 36 ct., — jagnięta płacono po 4 do 11 złr. za parę.

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług obserwatoryum krakowskiego),

Kraków, dnia 9 marca.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	743 3 mm	741 3 mm	738 1 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+1°,6	—2°,5	+9°3
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	WSW 1	WSW 0	SE 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	89%	96%	52%
Stan nieba 0 pog., 10 zup. pochm.	6	10	5

Uwagi: Rano trochę dżdżu.

Telegramy „Nowej Reformy"

(Telegramy własne „Nowej Reformy").

Wiedeń, 9 marca. Koło polskie miało wczoraj dwa posiedzenia: w południe i wieczór.

Wiadomości o posiedzeniu południowem należy uzupełnić doniesieniem, że p. Kozłowski zażądał, aby projekt reformy wyborczej hr. Hohenwarta został rozdany członkom Koła. Żądaniu temu dogodzono uchwałą.

Rozprawa nad reformą wyborczą rozpocznie się w Kole polskiem dopiero za kilka dni.

Koło polskie uchwaliło dalej głosować za ustawą o spłacie ceny kupna ratami, jednak ze sprzedawania maszyn do szycia nie czynić wyjątku w ustawie.

Z kolei przystąpiono do rozprawy nad ustawą o uregulowaniu waluty. Rozprawa ta była tylko informacyjnej natury bez powzięcia jakiejkolwiek uchwały. Członkom Koła zasiadającym w komisyi postanowiono pozostawić zupełną swobodę. W toku rozprawy pp. Szczepanowski i Rutowski oświadczyli się za ustawami, Henzel, Piniński, Kozłowski, Wielowiejski, Krainski przeciw nim.

Posiedzenie wieczorne poświęcone było głównie traktatowi handlowemu z Rosyą. Przebieg rozprawy trzymany w ścisłej tajemnicy.

P. Lewicki użalał się na nieludzkie obchodzenie z żołnierzami, stojącymi załogą w Przemyślu. Koło uchwaliło wysłać w tej sprawie do ministra wojny pp. Lewickiego i Czecza.

Wiedeń, 9 marca. Dla rządowego projektu reformy wyborczej panuje tu w ogólności niedobre usposobienie. Monstrualnem jest, że wszystkie miasta Galicyi otrzymałyby razem tylko jeden mandat w piątej kuryi. Projekt rządowy uważają tu za skrajnie reakcyjny. Teraz już cała sprawa ugrzęzła. Rząd i kluby starają się ją przewlekać jak najdłużej.

(Telegramy Biura Korespondencyjnego).

Wiedeń, 9 marca. Zasady reformy wyborczej, wypracowane przez rząd, mające służyć za podstawę narad w klubach sprzymierzonych, opiewają, jak następuje: W istniejących dotąd kuryach wyborczych nie ma żadnej potrzeby czynić jakiekolwiek zmiany czy to co do rozdziału mandatów, czy to co do prawa wyborczego. — Rozszerzenie prawa wyborczego odbędzie się przez utworzenie nowej kuryi wyborczej. W tej kuryi prawo wyborcze ma każdy obywatel austryacki, mający 24 lat wieku, własnowolny i nie wykluczony od prawa wybierania, jeżeli przed rozpisaniem wyborów mieszka już od 6 miesięcy w okręgu wyborczym i ukończył albo publiczne gimnazyum wyższe lub wyższą szkołę realną, lub równorzędny zakład naukowy z dobrym postępem, albo uzyskał prawo służby jednorocznej, albo ukończył z dobrym postępem szkołę przemysłową, której świadectwo zastępuje dowód uzdolnienia do samoistnego prowadzenia rzemiosła, — albo z dobrym skutkiem uczęszczał do szkoły rolniczej państwowej lub krajowej, lub subwencyonowanej, — albo należy do kasy chorych jako członek do ubezpieczenia się obowiązany przynajmniej od dwu lat, albo od dwu lat płaci bezpośredni podatek rządowy.

Oficerowie w służbie czynnej księża wojskowi wojskowi gażę pobierający, żołnierze stojący pod bronią w stanie czynnym, żandarmerya, oraz czasowo urlopowani nie mają ani czynnego, ani biernego prawa wyborczego.

W kuryi wielkiej własności mogą wyżej wymienieni wykonywać prawa wyborcze jedynie przez pełnomocników, jeżeli w tej kuryi mają to prawo na mocy posiadania ziemi.

Od biernego prawa wyborczego oprócz wyżej wymienionych są jeszcze wykluczeni wszyscy urzędnicy wojskowi będący w służbie czynnej stałej lub tylko czasowej.

Liczba mandatów w nowej kuryi wyborczej wynosi 43, a mianowicie w Czechach siedm dla gmin wiejskich, a trzy dla miejskich, — w Galicyi dziewięć dla gmin wiejskich, a jeden dla miejskiej.

W Austryi Niższej jeden dla kuryi wiejskiej, a trzy dla miejskiej: na Morawach trzy dla wiejskiej, a jeden dla miejskiej; Styrya i Tyrol otrzymają po dwa mandaty, inne kraje koronne po jednym mandacie.

Bezpośrednie głosowanie w dotychczasowych okręgach wyborczych kuryi wiejskiej i w pozamiejskich okręgach wyborczych nowej kuryi dopuszczone jest tam, gdzie na to zgodzą się Sejmy krajowe.

Dla wyborów bezpośrednich w okręgach wiejskich i w nowej kuryi wyborczej będą potworzone okręgi mniejsze po 4000 ludzi, — a względnie będą mniejsze gminy złączone ze sobą — wielkie zaś będą rozdzielone.

Każdy okręg wyborczy ma być wyznaczony przez rząd sposobem odministracyjnym; miejsce wyboru zastrzeżone jest ustawom krajowym.

W każdem miejscu wyboru głosy będą policzone. Urząd komisarza wyborczego w okręgach wyborczych jest urzędem honorowym, którego każdy podjąć się jest obowiązany.

Wiedeń, 9 marca. Do Izby poselskiej wpłynęły: uchwalona już przez Izbę panów ustawa o autorskiej własności, prowizoryum budżetowe za kwiecień i maj, sprawozdanie stałej komisyi dla ustawy karnej o projekcie rządowym, dotyczącym zmiany przepisów procedury karnej, pismo ministra handlu, w którem zmieniono niektóre pozycye rozdziału budżetowego „koleje państwowe".

Tausche interpeluje w sprawie opłat przewozowych przy wysyłaniu soli dla bydła, jak również w sprawie obniżenia innych opłat przy transportach.

Prade interpeluje o podawanie do wiadomości przy konfiskowaniu dzienników, jakie mianowicie artykuły podległy konfiskacie.

Bianchini wnosi interpelacyę w sprawie rokowań z Francyą co do redukcyi cła od przywozu win francuskich.

Po krótkiej rozprawie przyjęła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy odnoszący się do prowizorycznego ułożenia stosunków handlowych z Rosyą.

W ciągu obrad oświadczył Morsey, że stronnictwo jego głosować będzie tylko pod tym warunkiem za traktatami handlowemi, jeżeli nie będzie zawarta konwencya weterynarska z Rumunią i Rosyą.

Wiedeń, 9 marca. Komisya walutowa uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu przejście do rozprawy szczegółowej nad przedłożeniami walutowemi.

Minister skarbu dowodził, że użycie sztuk jednokoronowych do ściągania not jednoguldenowych najzupełniej odpowiada ustawie monetarnej, jak i poprzedniemu oświadczeniu jego poprzednika, a nie mniej poprzedniego sprawozdawcy. Obawa, że część pożyczki złota po prostu na cele gospodarki kasowej użytą będzie, jest niepojętą, gdyż ustawa z lipca 1892 r. wyraźnie określa, że nabyte drogą pożyczki złoto na cele regulacyi waluty ma być użyte.

Piniński znajduje, że prawna kwestya deponowania złota w banku jest zupełnie niejasna; mowca oświadcza się przeciw wszelkim sztucznym środkom celem podjęcia walki z ażiem i zapowiada, że on, Kraiński i Kozłowski nie wezmą udziału w głosowaniu przy przejściu do rozprawy szczegółowej.

Przeciw podniesionym zarzutom przemawiał sprawozdawca Szczepanowski.

Wiedeń, 9 marca. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej oświadczył minister Madeyski, że na budowę szkół średnich preliminowany jest kredyt dwóch milionów złr. Obecny stan szkół średnich w Austryi określił minister jako wynik długoletniego historyczno-politycznego procesu. Walki narodowościowe nie przyczyniają się do poparcia naturalnego rozwoju szkolnictwa. Rząd poczytuje sobie za obowiązek uwzględniać kulturalne potrzeby poszczególnych narodowości w miarę środków finansowych, jakimi rozporządza, jednak stosunki, wśród których rząd objął ster państwa, zobowiązują go także do unikania wszystkiego, coby mogło antagonizm narodowościowy zaostrzyć. Jeśli w sprawie szkół średnich stawiane bywają życzenia ze strony krajów o kilku językach, a przy współudziale przedstawicieli interesowanych narodowości, to życzenia te muszą albo w odnośnych uchwałach sejmowych znaleźć uznanie, albo wypływać ze zgodnych zapatrywań obustronnych przedstawicieli w Izbie poselskiej. Rząd takie życzenia spełniać najchętniej przyrzeka, w miarę ich przedmiotowego uzasadnienia w środkach finansowych.

Co do wprowadzenia w życie niższego gimnazyum słoweńskiego w Cylei minister zarządzi potrzebne dochodzenia, aby módz na podstawie prawdopodobnie pomyślnego ich wyniku wystąpić przed ciałem prawodawczem z konkretnemi projektami.

Z powodu nadzwyczajnego przepełnienia w gimnazyum czerniowieckiem zamierza rząd utworzyć tam nowe niższe gimnazyum niemieckie z ruskiemi paralelkami.

Suklje wyraził zadowolenie swe z przyrzeczeń ministra co do Cylei.

Heilsberg odezwał się z usilną prośbą do rządu, aby obecny „stan posiadania" pod względem szkół średnich pozostał nienaruszony.

Wiedeń, 9 marca. Komisya ekonomiczna przyjęła bez zmian przedłożenie rządowe o prowizorycznem uregulowaniu traktatów handlowych z Rosyą i uchwaliła, aby w pełnej Izbie wystąpić z wnioskiem nagłości w tej sprawie.

Wiedeń, 9 marca. Dzisiejsza *Wn. Ztg.* obwieszcza rozporządzenie, na mocy którego, zacząwszy od 1 kwietnia b. r., główny urząd cłowy we Lwowie może drukować znaczki stemplowe pięciocentowe i jednocentowe na listach przesyłkowych kolejowych, dostarczonych przez drukarnie prywatne.

Cannes, 9 marca. Cesarz austryacki wyjechał na pokładzie okrętu „Britannia", aby odwiedzić księcia Walii. Nie zastawszy go jednak, odbył przechadzkę po mieście i opuścił Cannes o godz. 4 min. 40.

Paryż, 9 marca. Izba uchwaliła 278 głosami przeciw 238 odroczyć na miesiąc rozprawę nad interpelacyą posła Jaure co do subwencyj anarchistów.

Rzym, 9 marca. Wczoraj wieczór o godzinie 7 wybuchła bomba przed Izbą deputowanych, której posiedzenie przed godziną zamknięto. Szyby w budynku parlamentu i w sąsiednich kamienicach popękały; ośm osób jest rannych. Jeden z rannych zeznał, że jakieś indywiduum dało mu małą skrzyneczkę, w której znajdowała się owa eksplodująca bomba.

Przed Izbą zebrały się tłumy ludności.

Madryt, 9 marca. Ponieważ ministrowie nie mogli się zgodzić na kilka spraw przeznaczonych do obrad w parlamencie, okazała się potrzeba przekształcenia gabinetu. Ministrowie podali się do dymisyi. Królowa regentka utworzenie nowego gabinetu powierzyła Sagaście.

Belgrad, 9 marca. Dziennik urzędowy zbija stanowczo wszelkie wiadomości o przesileniu gabinetowem.

Kursa telegraficzne na giełdzie wiedeńskiej.

dnia 9 marca 1894 r

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	98	20
Zjednoczony dług w srebrze	98	—
Austryacka renta złota	119	75
4% austryacka renta (marcowa)	97	70
4% węgierska renta złota	118	—
4% węgierska renta koron.	95	15
Akcye banku austro-węgierskiego	1029	—
Akcye kredytowe	367	25
Londyn	124	80
Banknoty banku niemiec. za 100 m	61	05
20 marek	12	20
20-to frankówki za sztukę	9	91
Banknoty włoskie	43	37½
Dukaty austryackie	5	83

Wiedeń, 9 marca. Ruble 134·25. Cena nafty 19 25 — 21·—. Spirytus 17·—. — Żyto 6 08. Pszenica 7·45. Owies 6 93.

Berlin, 9 marca. Godzina 2 minut 55 po poł. Austryackie kredyty 226 50 mrk. Węgierskie kredyty —·— mrk. Austryacka złota renta 98·10 mrk. Austryacka srebrna renta 94 50 mrk. Węgierska złota renta 96 70 mrk. Węgierska renta koronowa 92·— mrk. Austryackie banknoty 163 70 mrk. Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej —·— mrk. Ruble 220 25 mrk. 5% listy zastawne Królestwa Polskiego —·— mrk. 4% listy likw. Królestwa Polskiego 64·75 mrk.

Odpowiedzialny Redaktor: *Michał Konopiński.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Kraków, dnia 9.3. (Bez bieżącego kuponu).	płacą		żądają	
Ruble papierowe za 100 rubli	134	—	135	—
Marki niemieckie za 100 mar.	60	70	61	20
20-to frankówka złota	9	86	9	96
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	103	—	—	—
4½% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	100	—	100	70
4% Obligacya poż. kraj. z r 1891	96	—	96	90
4% Obligacya poż. kraj. kor. z r. 1893	96	—	97	—
4% galicyjski fundusz propinacyjny	97	—	98	—
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	100	20	101	—
5% Obligi komunalne Banku kraj. II Em.	102	30	103	—
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	98	—	99	—
4% " " " " koron.	98	—	99	—
4½% " " " "	99	75	100	25
5% " Banku hip. z prem. 10%	109	75	110	50
5% " " " zwr. za 40 lat	101	—	101	80
4½% " " "	100	—	100	80
4½% " Król. Pol. za rubli 100	98	—	99	—
4% " likwidac. " " " 100	95	—	96	50
Lwów, dnia 8.3.				
Kolei galicyj. Karola Ludwika po 200 złr.	216	25	219	25
Kolei lwowsko-czerniow.-jas. po 200 złr.	272	—	276	—
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	373	—	383	—
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 złr.	—	—	215	—
5% Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100	100	80	101	50
4½% Listy zast. Banku kraj za złr. 100	100	50	101	20
4½% " Tow. kred. ziem. za złr. 100	—	—	—	—
4% " " " " okr. 52 złr. 100	98	20	98	90

	płacą		żądają	
4% galicyjski fundusz propinacyjny	97	20	97	90
5% Oblig. komun. Banku kraj. II em.	102	30	103	—
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	100	—	100	70
4% Pożyczka krajowa z r. 1891	96	40	97	10
4% Pożyczka koronowa z r. 1893	96	40	97	10
Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
Wiedeń, dnia 8.3. Obligi długu państwa (bez bieżącego kuponu).				
5% Renta austr. papierowa za złr. 100	98	35	98	55
5% " srebrna za złr. 100	98	10	98	30
4% " złota za złr. 100	119	95	120	15
4% Renta waluty koron 200 kor.	97	70	97	90
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. za 100	149	—	150	—
5% " z r. 1860 na 500 złr. za 100	146	50	147	—
5% " z r. 1860 na 100 złr. za 100	159	25	160	25
" z r. 1864 bez % całe za 100	196	75	197	25
Karola Ludwika na 210 złr. 8·40	217	50	218	—
Obligacye korony węgierskiej.				
4% węg. renta waluty koron. 200 kor.	95	40	95	60
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. za złr. 100	152	50	153	50
4% Losy Cisańskie (Theis-Reg.) za złr. 100	143	50	144	50
Obligacye indemnizacyjne.				
4% galicyjski fundusz propinacyjny	97	—	97	60
Galicyjska pożyczka krajowa z roku 1889	100	—	100	80
4% Gal. pożyczka krajowa z r. 1891	96	75	97	25
4% Galicyjska pożyczka koron. z r. 1893	96	70	97	25
4% Oblig. indemn. Węgier za 100 złr.	95	50	96	50

Ostatnia dywid.	Listy zastawne.	płacą		żądają	
	3% Boden-Credit allg. öst. z pr. za złr. 100	115	25	116	—
	4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. za kor. 200	98	—	98	75
	4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	100	50	101	—
	5% Bank kraj. oblig. komunalne za złr. 100	102	25	102	50
	4% Bank austro-węg. 40½ let. za złr. 100	99	90	100	70
	4% Banku austro-węg. 50 let. za złr. 100	99	90	100	70
	4% Banku hip. węg. z premią za złr. 100	128	60	130	—
	Losy.				
	Budapesteń. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	10	60	11	—
	Kredytowe austr. na 100 złr. w. a.	198	50	200	—
	Krakowskie na 20 złr. w. a.	25	50	26	—
	Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a.	18	75	19	25
	Czerw. Krzyża węgierskie na 5 złr. w. a.	13	—	13	50
	Rudolfa na 10 złr. w. a.	23	50	24	50
	Stanisławowskie na 20 złr. w a.	39	—	42	—
	Akcye bankowe i kolejowe.				
8·—	Anglobank na 200 złr.	155	50	156	—
7·—	Bankverein Wiener na 100 złr.	131	50	132	50
14·50	Kred. dla handlu i przem. na 160 złr.	368	75	369	25
20·—	Kreditbank węg. allgem. na 200 złr.	440	75	441	75
25·—	Galic. Bank hipoteczny na 200 złr.	383	—	—	—
13·—	Laenderbank na 200 złr.	256	—	256	80
42 40	Austro-węgierski na 600 złr.	1025	—	1029	—
14·50	Unionbank na 100 złr.	269	50	270	50
4 —	Kolej arc. Albrechta na 200 złr.	95	75	96	25
129 25	Ferdynanda Północna na 1050 złr.	2955	—	2960	—
14 —	Lwowsko-Czerniowiecka na 200 złr	276	24	277	25

L. 1342/93 pr. 650 1

Ogłoszenie konkursu.

W dziale służby technicznej tutejszego Magistratu wakują: dwie posady **asystentów technicznych** z płacą roczną 900 złr., dodatkiem kwaterowym 240 złr. i prawem do dwóch pięciolecі po 50 złr., tudzież dwie posady **elewów technicznych** z adjutum rocznem 600 złr.

Chcący się ubiegać o posady powyższe, winni wykazać, że ukończyli studya techniczne w akademiach politechnicznych w państwie lub w równorzędnych zakładach naukowych za granicą i złożyli z dobrym postępem przepisany egzamin państwowy, oraz, że ukończyli dział budownictwa lądowego na politechnice, dalej, że nie przekroczyli 40 roku życia, w końcu wykazać zajęcia swe dotychczasowe.

Podania w ten sposób udokumentowane należy wnosić najdalej **do 31 marca b. r.**

Z Prezydyum Magistratu kr. st. miasta

Lwów, dnia 28 lutego 1894.

Ziemniaki

„niebieskie olbrzymy“

b. plenne sprzedaje **Zarząd dóbr w Rożniatowie** p. Zarzecze po cenie 2 złr. 50 ct. za 50 kg. wraz z workiem i odstawą do stacyi kolejowej **Jarosław.** 652 1

Pomocnik młody,

z ukończoną praktyką księgarską i z dobremi świadectwami znajdzie zaraz umieszczenie w księgarni **Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie.**

Pomocnik

z handlu galanteryjnego i norymbergskiego biegły w ekspedycyi znajdzie zaraz umieszczenie w handlu moim

Eug. Smidowicz, Kraków. 660 1 3

Do sprzedania 657 1 3

dwa Kutschir-faetony, tarantas i wózek.

Wiadomość **w Hotelu Centralnym.**

Magiel kołowa i sikawka

są **do sprzedania.**

Wiadomość w Admin. „Nowej Reformy“. 649 1 10

Do wydzierżawienia

jest zaraz **majątek ziemski Świnna Poręba** w obszarze 230 morgów, o milę od Wadowic przy drodze krajowej położony.

Wiadomość w handlu **J. F. Fischera** w Krakowie, Linia A—B.

Rządca ekonomiczny

z długoletnią praktyką w renom. gospodarstwach Ks. Poznańskiego i Prus zachod., od r. 1886 **zarządzał** większemi majątkami tu w Galicyi, poddany austryacki, obeznany gruntownie z wszelkiemi **gałęziami** w zakresie rolnictwa, jak: uprawą roli, chowem i wypasem inwentarzy, produkcyą buraków cukrowych itd., jak również rachunkowością i administracyą, poszukuje zaraz lub od kwietnia br. **posady.** — Łaskawe oferty uprasza przesyłać pod lit. **A. Z. 100** poste rest. **Podgórze** pod Krakowem. 643 1 3

Dwa pokoje umeblowane

do wynajęcia zaraz. Wejście osobne. Obsługa i wikt.

Ul. Jagiellońska, L. 12, II p.

Pomocnik handlowy

z chlubnemi świadectwami z handlu korzeni, delikatesów i win poszukuje posady od 1 maja br. Zgłoszenia pod lit. **K. M.** poste rest. **Nisko.**

Stenografii polskiej

systemu Gabelsbergera i Polińskiego nauczę każdego **w 24 lekcyach.** Warunki przystępne Wiadomość w Admin. „N. Reformy“. 653 1 0

Maszynista

c. k. kolei państwowych, pensyonowany, żonaty, bezdzietny, poszukuje **posady** przy fabrykach parowych lub w ogóle przy jakichkolwiek maszynach.

Wiadomość u **Stanisł. Dienstla w Stryju.** 614 2 2

Mieszkanie

Trzy pokoje, kuchnia, z dużym ogrodem, **do wynajęcia** od 1 kwietnia 1894 r. pod bardzo przystępnemi warunkami, **L. 16, Półwsie Zwierzyniec.** Wiadomość w miejscu u Wielmoż. Państwa **Szafrańskich.** 605 2 3

Nasiona do siewu oraz nawozy sztuczne

sprzedaje

pod gwarancyą najlepszej jakości

Związek handlowy Kółek rolniczych

w Krakowie, ul. Pijarska, L. 4. 559 4 10

Koniczyna czerwona krajowa i bez kanianki!

Nawozy sztuczne kontrolowane przez stacyę!

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Molla Proszki Seidlickie.

WARNUNG!

OSTRZEŻENIE.

Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Moll.**

Trwały i pewny **skutek** tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka** i **trzewiów brzusznych**, kurczach żołądka, zaflegmieniu, zgadze i **chroni**cznem **zaparciu stolca**, w cierpieniach wątroby, **zastojach**, **rwie** i hemoroidach, w najrozmaitszych **chorobach kobiecych**, zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla.

Tylko prawdziwe jeżeli każda flaszka opatrzona jest marką ochronną **A. MOLLA** i zamknięta plombą ołowianą **„A. MOLL“.**

Wódka francuska i sól Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie jako środek uśmierzający do wcierania przeciw rwaniu w członkach i innym przypadkom powstałym skutkiem zaziębienia, działa wzmacniająco na muszkuły i nerwy.

Cena oryginalnej plombowanej flaszki 90 centów.

Główny skład wysyłek u A. MOLL, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlaube.

Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują w KRAKOWIE aptekarze: W. Redyk, A. Siedlecki, F. Sobierajski, K. Wiszniewski, handle: St. Feintuch. 242 8 52

Zarząd młynów parowych

Maurycego Barucha

w Podgórzu

zawiadamia Szan. Publiczność, że na nadchodzące **Święta Wielkanocne** zaopatrzył magazyny swoje przy młynach parowych

w wyborową i suchą mąkę pszenną i krupy jęczmienne

które począwszy od 5 kilogramów po cenach fabrycznych sprzedaje.

Dla dogodności Szanownej Publiczności, w odleglejszych okolicach Krakowa mieszkającej, zarząd powierzył sprzedaż mąki p. **Ludwikowi Jędrzejaszowi przy ul. Szczepańskiej** i p. **Maurycemu Silbermannowi przy ulicy Długiej, L. 7.**

Zarząd ma niepłonną nadzieję, że Szanowna Publiczność przeniesie wyrób krajowy, nieustępujący ani w gatunku, ani w cenie fabrykatom pozamiejscowym, i zechce, jak dotychczas, zaopatrywać się w takowy tak na nadchodzące święta, jak i nadal.

556 3 4 **Zarząd.**



Tylko prawdziwe, szlachetne kamienie w oprawie:

granaty, ametysty, agaty, topazy, moldawity i t. p.

Czeska agencya 55 106 0

Ferdynanda Hofmanna, ulica Grodzka, 26.



FRANCISZEK CEMBRONOWICZ

majster szewski

w Krakowie, ul. św. Tomasza, L. 21, filia ul. Floryańska, L. 15.

poleca w doborowym zapasie

obuwie własnego wyrobu

damskie od **3** złr. **25** ct., męskie od **4** złr. **25** ct., buty od **9** złr. **50** ct. i wyżej stosownie do wymagań, oraz przyjmuje do reperacyi obuwie męskie, damskie i kalosze. 615 2 3

!10 medali zasług i 2 dyplomy uznania!

za niezrównane wyroby

kosmetyczne i toaletowe.

! Powietrze lasów iglastych w pokoju !

otrzymuje się przez rozpylanie

Kadzidła sosnowego!

Prócz miłego leśnego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez pp. lekarzy do oddychania osobom, cierpiącym na choroby piersiowe.

Flakon 60 cnt., rozpylacze od 30 cnt. do 7 złr.

Mydło z igieł sosnowych

bardzo korzystnie wpływa na skórę i przy myciu wydaje zapach lasów szpilkowych. — **Kawałek 30 centów.** 134 4 0

JAN IHNATOWICZ

Lwów, sklepy własne: **ulica Kopernika, L. 3, ulica Halicka, L. 11; Kraków, Sukiennice, L. 20, i Czerniowce, Rynek, L. 2.**

są najbardziej wypróbowanemi i najbardziej udoskonalonemi maszynami do szycia na całym świecie. Więcej nad 11 milionów maszyn tych znajduje się w użyciu, skutkiem bowiem swej nader praktycznej konstrukcyi, oraz niezrównanej trwałości są najwięcej poszukiwanemi maszynami. Maszyny te odznaczone są przeszło 300 pierwszemi nagrodami, a w roku zeszłym znów otrzymały;

w Strassburgu złoty medal, w Temeszwarze złoty medal, w Pradze Dyplom honorowy.

Originalne Singera

IMPROVED MASZYNY DO SZYCIA

(z czółenkami pierścionkowemi)

są najdoskonalszemi maszynami specyalnemi **do szycia bielizny, sukien, dla krawieczyzny** i **dla sporządzania ubrań wojskowych.**

Maszyny te z okrągłym transportem (posuwaczem) o czółenkach pierścionkowych, jak również **Oryginalne Singera cylindrowe maszyny** są najlepszemi specyalnemi maszynami do robót szewskich, siodlarskich, oraz galanteryi skórzanej. W ogóle **oryginalne Singera maszyny do szycia** są dla wszystkich celów przemysłowych bardzo praktyczne. Głównemi zaletami ich są: prosta i odpowiednia konstrukcya, znakomity materyał, z jakiego wyrabiane są, oraz dokładne wykończenie wszystkich części składowych, na czem bez zaprzeczenia polega trwałość maszyn, szybki i łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perełkowaty i ozdobny). Maszyny te zaopatrzone są w aparaty najnowszej konstrukcyi do różnych robót przydatne.

Najnowszy wynalazek Singera Comp. **wysokoramienna maszyna „Vibrating Shuttle“** okazała się znów znakomitym wyrobem, jak wszystkie inne maszyny, przez fabrykę tę wyrabiane.

Wszelkie maszyny, pod nazwiskiem „Singera“ sprzedawane, są naśladownictwem.

Wyłączną bowiem sprzedaż Oryginalnych Singera maszyn do szycia ma tylko

G. Neidlinger

nadworny dostawca,

Kraków, ulica Floryańska, L. 34. 206 66 0

Filia w Tarnowie, ulica Krakowska, L. 45.

Mariacelskie krople żołądkowe

sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem

C. Brady w Kromieryżu (Morawa),



stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom żołądka.

Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok umieszczonym znakiem ochronnym i podpisem.

Cena flaszki 40 ct., podwójnej 70 ct.

Składniki są podane.

106 14 34

Prawdziwe Mariacelskie krople żołądkowe są do nabycia w

Krakowie: w aptekach F. Gralewskiego, W. Redyka, L. Rosnera, F. Sobierajskiego, Eugen. Hellera, J. Trauczyńskiego spadkobierców, K. Wiszniewskiego; **w Audrychowie:** Am. Mirronowicza; **w Bochni:** w apt. M. Gatty; **w Chrzanowie:** w apt. Sporysza; **w Dobczycach:** w apt. J. Bilińskiego; **w Grybowie:** w apt. J. Kordeckiego; **w Kentach:** w apt. E. Sokalskiego; **w Limanowy:** w apt. H. A. Zubrzyckiego; **w Lipniku:** w apt. A. Fuchsa; **w Miłówce:** w aptece J. Reisnera; **w Myślenicach:** w apt. Wł. Gumińskiego; **w Nowym Sączu:** w apt. Jakubowskiego i W. Filipka; **w Rzeszowie:** w apt. W. Kalinowskiego; **w Starym Sączu:** w apt. Jul. Fiałkowskiego; **w Suchy:** w apt. C. Czernickiego; **w Szczurowy:** w apt. A. Szymanowicza; **w Wieliczce:** w apt. B. Mieczyńskiego; **w Wilamowicach:** w apt. F. Schneidra; **w Zakopanem:** w apt. F. Tabeau; **w Żywcu:** w aptekach: L. Graffa i J. Herdliczki.

„Kaufe beim Schmied und nicht beim Schmiedel“ mówi stare przysłowie niemieckie.

Przysłowie powyższe śmiało mogę zastosować do mego zakładu, albowiem tylko tak wielki interes, jak mój, za gotówkę kupując olbrzymią ilość towaru, a tem samem i inne korzyści, płaci niskie ceny, na czem koniec końców kupiec dobrze wychodzić musi.

Cudne próbki osobom prywatnym darmo i opłatnie. Albumy z obfitą ilością próbek, jakich **jeszcze** świat nie widział, **dla krawców** nieopłacone.

Materye na ubrania.

Peruvien i Dosking dla Wgo **Duchowieństwa**, ustawą wymagane materye na **uniformy** dla c. k. **urzędników**, także dla **weteranów, straży ogniowej, gimnastyków, służby**; obicia na **bilardy, stoły do gry, obicia powozów, Lodeny**, nieprzemakalne sukna na **ubrania myśliwskie, materye dające się prać, pledy podróżne** od 4 do 14 złr.

Mające wartość, dobre, trwałe, czysto wełniane towary, a nie tanie **szmaty**, które **zaledwie** tyle wartają, co **wynagrodzenie krawca**, poleca

Jan Stikarofsky,

BERNO (Manchester austryacki),

Największy skład sukna fabrycznego wartości $^1/_2$ **miliona złr.**

Przesyłka tylko za zaliczką.

Korespondencya w języku polskim, niemieckim, węgierskim, czeskim, włoskim, francuskim i angielskim. 343 9 24

Poznajmy i nabywajmy swoje wyroby!

Krajowa

fabryka wyrobów tkackich WŁADYSŁAWA GONETA

w Korczynie

Ceny umiarkowane! poleca sławne **płótna korczyńskie,** jako najlepsze i najtrwalsze, zawsze świeże, z czystego lnu, **w wielkim wyborze** od grubych do najcieńszych web, na koszule, poszewki kalesony, prześcieradła bez szwu, wszelkiej szerokości. **Ręczniki** wszelkiego rodzaju, **chusteczki** do nosa grubsze i webowe, **obrusy** i **serwety, ścierki, dymy** na spodnice, poszwy. **Płótna żaglowe** (Segeltuch), **drelich** na liberye i materace płótna **pół bielone**, i t. p. wyroby w zakres tkactwa wchodzące, pierwszej jakości. Ceny umiarkowane!

Cenniki i próbki żądanych gatunków darmo i opłatnie. 324 9 45

Uprasza się o **łaskawe** względy.

Egzaminowany maszynista

żonaty, fachowiec praktyczny przy tartakach, gorzelniach, młocarniach, rafineryach i wszelkie reperacye sam wykonujący, poszukuje posady zaraz. Adres: **J. Pietrowski, p. Szczawnica.** 611 2 3

Generalny agent

poszukiwany dla pewnego austryackiego **Towarzystwa ubezpieczeń na życie,** z nowym korzystnym fachem ubezpieczeń. Warunki: dobre referencye i kaucya. Oferty pod **„A. A. 200“** an die Annoncen Expedition **M. Dukes, Wien, I/1.** 584 3 3

Piegi

plamy i inne wyrzuty skórne znikają już w 7 dniach zupełnie i bezpowrotnie po użyciu znakomitego nieszkodliwego **kremu ambrowego Dra Christoffa.**

Prawdziwy jest tylko we flaszeczkach, zielonym lakiem zapieczętowanych.

Cena 80 centów. 602 2 20

Główny skład we **Lwowie** w aptece pod „srebrnym orłem“ **Zygm. Ruckera,** dla **Krakowa** w aptece **E. Hellera i W. Redyka.**

Do sprzedania:

Maszyna parowa z kotłem stojącym o sile 3 koni.

Kocioł parowy, leżący mały.

Młynek duży do tarcia farb.

Kuchnia cała żelazna.

Piece żelazne.

Przyrząd (maszyna) do robienia pudełek drewnianych na szuwaks itp.

Przyrząd do mycia flaszek.

Pompa (skrzydłowa) do spirytusu itp. płynów, do przepompowania z jednej beczki do drugiej.

Lady bufetowe z marmurowemi płytami.

Sikawka ręczna, ogrodowa itp. użycia.

Sagany (garnki) kamienne od 20—30 litr.

Kratki z lanego żelaza do drzwi.

Biura duże, pokostowane. 593 2 3

Wiadomość w fabryce wód gazowych **K. Rzący i Chmurskiego,** ulica św. Gertrudy, **w Krakowie.**

W mniejszem mieście wschodniej Galicyi, liczącem 4000 mieszkańców, z siedzibą sądu powiatowego, urzędu podatkowego itd., jest

apteka z domem

zaraz do wydzierżawienia

Zgłoszenia pod lit. **N. B.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“.

ZMIANA LOKALU.

Pracownię kapeluszy damskich

od lat 8 pod firmą

Raubal obecnie **Aschenbrenner**

przy ul. św. Tomasza

istniejącą, przeniosłam **na przeciwną stronę do domu Wgo Witoszyńskiego, L. 18, przy tej samej ulicy.** By przez to, że w lokalu, który ja pierwej zajmowałam, otwarty został magazyn mód, nie były wprowadzane w błąd P. T. Panie, które mnie dotąd łaskawie zaszczycały swemi względami, moim obowiązkiem jest uprzedzić Je, że z firmą znajdującą się obecnie na mojem dawnem miejscu nie mam nic wspólnego.

Panny, biegłe w modniarstwie, znajdą zaraz umieszczenie (zamiejscowe z mieszkaniem i wiktem). 369 5 5

Anna Aschenbrenner

dawniej **Raubal.**

Gdy mi potrzeba inserować

w dziennikach lwowskich i innych krajowych, jako też w zagranicznych, to załatwiam to zawsze najtaniej przez 3081 28 75

Centralne Biuro Ogłoszeń

Lwów, ul. Kopernika, 11.

Mam **paręset korcy**

championów do sprzedania.

Zarząd ekonomiczny w Zwierniku poczta Pilzno. 590 3 3

Na Uroczystość Kościuszkowską

polecamy 630 2 3

transparenty do okien

wielkości 90/110 i 130/160 ctm. od złr. 2·50 i wyżej, upraszając o wczesne zamówienia.

Kutrzeba & Murczyński

w Krakowie.

Jednę z poważniejszych, koncesyonowaną i wartościową firmę fachową, w Krakowie od lat 50 istniejącą, wraz z inwentarzem i urządzeniem odziedziczywszy,

młody, inteligentny mężczyzna

poszukuje **towarzyszki życia** z odpowiednim posagiem w celu powiększenia interesu.

Łaskawe zgłoszenia pod **„Przyszłość 5000“** poste restante **Kraków** za okazaniem kwitu. Za dyskrecyę ręczy słowem honoru. 634 2 2

LEKCYJ 556 5 6

języka francuskiego i konwersacyi

udzielam **osobom dorosłym.**

Wiadomość: **ul. św. Jana 21,** od godz. 1—3.

Uczeń

potrzebny do handlu delikatesów **A. Tumidajskiego, Jarosław.** 592 3 3

Lampy

w ogromnym wyborze do wszelkich celów oświetlenia poleca

FABRIKS-ZEICHEN

Nowo otworzony skład z c. i k. uprz. fabryki „R. Ditmar“

Kraków, Rynek główny, L. 12.

Zamówienia z prowincyi wykonują się odwrotnie. Rysunki do dyspozycyi. 338 22 300

Ceny bardzo tanie.

Starszy renomowany Zakład asekuracyjny przyjmie

inspektora

do zewnętrznej służby.

Zgłoszenia z podaniem poprzednich zatrudnień i żądanego wynagrodzenia podać można do Administracyi „N. Reformy“ pod **„Vita“.**

Dyskretność zaręczona. 578 2 3

Poszukuje się do biura 603 3 3

praktykanta

z ukończoną II klasą gimnazyalną lub realną. Zgłoszenia, własnoręcznie pisane, z podaniem adresu, należy nadsyłać pod **„Nr. 57“** do Adm. „N. Reformy“.

Na drugą hipotekę po bankowej pożyczce, oraz na budowę realności w ... w miejscu ruchliwem ...

10.000 złr.

pod korzystnemi warunkami. 595 2 10

Wiadomość u Wgo br. **Dra Adama Lewartowskiego,** ul. Grodzka, L. 20, I piętro.

Gospodarz

teoretycznie i praktycznie wykształcony, który zarządzał większemi majątkami, rozumiejący wszelkie gałęzie gospodarstwa, mogący się wykazać najlepszemi świadectwami, poszukuje odpowiedniej **posady** od 1 lipca lub wcześniej.

Wiadomość pod lit. **F. O.** poste restante **Szczucin** przez **Tarnów.** 616 2 3

ANTONI SCHULZ

w Krakowie, ul. Szewska, L. 18,

poleca swe **dobre i naturalne**

oedenburgskie wina

białe po 50, 65, 75 ct. i 1 złr. butelka

czerwone po 55, 65, 80 ct. i 1 złr. butelka

w beczkach znacznie taniej.

Pierwsze piętro

składające się **z siedmiu pokoi z balkonem, dwóch przedpokoi i kuchni, przy Małym Rynku, do wynajęcia od 1 kwietnia.**

Wiadomość u stróża domu pod **L. 4, ulica Mikołajska.** 527 7 0